

Premier P. Jaroszewicz przebywał na Śląsku

14 bm. przebywał w woj. katowickim członek Biura Politycznego KC PZPR, premier — Piotr Jaroszewicz.

W towarzystwie gospodarzy województwa: Zdzisława Grudnia i Jerzego Ziętka zwiędził on dwa ostatnio wybudowane zagłębiowskie zakłady przemysłowe, znajdujące się jeszcze w fazie dalszej rozbudowy: Fabrykę Silników Elektrycznych Małej Mocy („Silma”) w Zagórz oraz Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Wanda” w Sosnowcu.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania premiera były zwłaszcza sprawy związane z przebiegiem procesów inwestycyjnych, osiąganiem przez nowe obiekty pełnej zdolności wytwórczej, nowoczesność wyrobów, warunki pracy i bytu ich załóg, zwłaszcza kobiet, które stanowią tu większość zatrudnionych w „Silmie”.

P. Jaroszewicz zapoznał się z podejmowaniem seryjnej produkcji tzw. „ułamkowych” silników elektrycznych.

W sosnowieckiej „Wandzie” P. Jaroszewicz przeprowadził bezpośrednio przy stanowiskach pracy wiele rozmów z pracownikami tego nowoczesnego zakładu przemysłu lekkiego. Fabryka już za dwa miesiące osiągnie pełną moc produkcyjną — czyli o miesiąc wcześniej niż zakładano. Kraj otrzyma więc w tym roku 3 mln sztuk wyrobów dziewiarskich (o 600 tys. więcej niż w ubr.). Bada to różnokolorowe sweterki itp. z modnej tkaniny białostawskiej. (PAP)

Przed V Zjazdem ZMS

Im powierzono mandat delegata

Na rozpoczynający się w piątek, 16 bm., V Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej przybędzie z całego kraju do Warszawy ponad 1000 delegatów. Są oni mandatariuszami ponad 1.300 tys. rzeszy członków ZMS.

Kim są ci, którzy uczestniczyć będą w zjazdowej debacie, poświęconej kierunkom dalszego działania ZMS, sprawom udziału organizacji w urealnianiu wizji nowoczesnej, socjalistycznej Polski?

Konferencje, wybierające delegatów na Zjazd, kierowały się przede wszystkim tym, czy

kandydat na delegata ma autentyczny autorytet w swoim środowisku. Wybrano tych, którzy w nauce, pracy zawodowej i społecznej wyróżnili się szczególną aktywnością i zaangażowaniem, śmiałością inicjatywy i konsekwencją w jej realizacji. Stąd nieprzypadkowo najliczniejszą grupę delegatów na V Zjazd ZMS stanowią najlepsi realizatorzy dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i społecznych, laureaci Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości, autorzy wynalazków i projektów racjonalizatorskich, nagrodzonych w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Sporą grupę delegatów stanowią członkowie i aktywiści ZMS, uczestniczący w różnych formach współzawodnictwa młodzieżowych brygad.

Ponad połowa delegatów na Zjazd liczy 18—22 lata. Odpowiada to przeciętnej strukturze wieku całej organizacji. Liczni delegaci posiadają najwyższe odznaczenia młodzieżowe — im. Janka Krasickiego.

Większość delegatów na V Zjazd ZMS jest członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a także aktywnymi działaczami organizacji społecznych. (PAP)

10-lecie OTK

Praca dla wojska i gospodarki krajowej

Powstanie przed 10 laty Systemu Obrony Terytorialnej Kraju pozwoliło m. in. na planowe i programowe ustalenie świadczeń wojska na rzecz społeczeństwa i gospodarki. Jest to zjawisko charakterystyczne dla armii socjalistycznej; w ramach szkolenia wojskowego, jednostki OT spełniają — na zasadzie sprzężenia zwrotnego — pracę na rzecz krajowej ekonomiki. W minionych 10 latach odnotowano optymalne przystosowania wojskowych struktur i metod szkolenia OTK pod kątem prac dla wojska i kraju. Mała jednostka OT również duży wkład w dzieło umacniania obronności kraju. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady, przeważnie śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna w granicach od 2 do 5 st. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-zachodnie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
15
LUTEGO
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 39 (9011)
Cena 50 gr

Wykorzystać wszystkie rezerwy dynamicznego rozwoju Wielkopolski

Wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR i prezydiów rad

Jakimi środkami i metodami spełnić zadania zapewniające realizację tegorocznego planu społeczno-gospodarczego Wielkopolski, roku kluczowego dla całej pięcioletki? — Oto temat wczorajszego wspólnego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i prezydiów WRN oraz RN Poznania. W posiedzeniu tym uczestniczył członek Biura Politycznego, wicepremier Mieczysław Jagielski oraz I zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secomski.

Podstawą dla tych rozważań był przygotowany program wszechstronnego działania, zapewniającego powodzenie tegorocznych zamierzeń w regionie oraz zagajenie I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady.

Produkcja przemysłowa Wielkopolski ma w roku bieżącym wzrosnąć o 8 mld zł, nie licząc deklarowanej dodatkowej przez

załogi. W rolnictwie w centrum uwagi jest przyspieszenie tempa produkcji mięsa i mleka. Globalna produkcja rolnictwa ma się zwiększyć w br. o 8,4 procent w porównaniu do poziomu minionych dwóch lat. W zakresie inwestycji za dania wzrosną o 14,4 procent (wzrost nakładów ogółem), przy czym jeszcze wyższe są w dziedzinie robót budowlano-montażowych. Wydajność pracy zwiększy się o 7,4 proc. przy zatrudnieniu większym o 2,7 proc. Również dynamika przewozów, wartość usług dla ludności.

Założenia te są wyższe niż pierwotnie planowano, uzyskaliśmy bowiem — dzięki pomyślnym wynikom w ubr. — lepszą pozycję wyjściową na ten rok.

Delegacja CSRS z wizytą w Krakowie

Przebywająca w Polsce delegacja rządowa CSRS z zastępcą przewodniczącego rządu, przewodniczącym Komisji Planowania CSRS — Vaclavem Hulą przebywała 14 bm. w Krakowie.

Czechosłowaccy goście zwiedzili niektóre wydziały Huty im. Lenina, która wysłała do CSRS m. in. blachy gorąco walcowane, osprzet stalowniczy oraz blachy ocynowane. Kombinat wymienia także specjalistów z Huty w Ostrawie.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji czechosłowackiej obejrzeli zabytki architektoniczne krakowskiego starego miasta, Muzeum Czartoryskich oraz Collegium Maius U. J.

W godzinach wieczornych delegacja rządowa CSRS z V Hulą odleciała do Warszawy. PAP

S. Guccia we Florencji

14 bm. we Florencji rozpoczęły się obrady Czwartego Krajowego Kongresu Związku Chłopów Włoskich. Uczestniczy w nim także delegacja polska z prezesem NK ZSL, marszałkiem Sejmu S. Guccią.

S. Guccia złożył wizytę przewodniczącemu senatu włoskiego A. Fanfanemu.

A. Willmann u A. Karjalainena

Ambasador PRL Adam Willmann złożył 14 bm. wizytę ministrowi spraw zagranicznych Finlandii A. Karjalainenowi i odbył z nim rozmowę na temat dalszego rozwoju stosunków polsko-fińskich. Szczególną uwagę poświęcono perspektywom współpracy gospodarczej.

Zakończenie obrad ŚRP

W środę w Kairze zakończyły się dwudniowe obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju.

Współpraca ZSRR — NRF

W Moskwie zakończyła się druga sesja radziecko-zachodniemieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Osiągnięto porozumienie w sprawie aktywizacji wysiłków podejmowanych w celu przygotowania wspólnych projektów współpracy i ich realizacji. Wkrótce mają zakończyć się rokowania dotyczące zawarcia porozumienia między rządem ZSRR i NRF w dziedzinie współpracy naukowo-technicznej.

szą pozycję wyjściową na ten rok.

Główną myślą dyskusji było określenie czynników, które powinny zdynamizować rozwój społeczno-gospodarczy Wielkopolski. Są takie możliwości, jeśli sięgnąć po istniejące rezerwy. Zgłaszają je załogi w formie dodatkowej produkcji i usług, przeznaczonych

Dokończenie na str. 2

J. Szydlak spotkał się z twórcami filmu „Kopernik”

14 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak spotkał się z twórcami filmu „Kopernik” Ewą i Czesławem Petelskimi oraz Barbarą Wrzesińską, Andrzejem Kopiczyńskim, Czesławem Wołajką, Stefanem Matyjaszkiewiczem i Wiesławem Grzelczakiem.

J. Szydlak przekazał twórcom wyrazy uznania za stworzenie dzieła wszechstronnie przedstawiającego portret wybitnego uczonego i wielkiego Polaka.

Na spotkaniu obecni byli — sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz, kierownik Wydziału Kultury KC — Jerzy Kwiatek i minister kultury i sztuki — Stanisław Wroński. (PAP)

Polski uczony odnalazł najstarszy życiorys M. Kopernika

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Stacji Naukowej PAN w Rzymie, Bronisław Biliński, odnalazł po długich poszukiwaniach oryginalny rękopis dzieła pt. „Żywoty matematyków”, napisane go przez zmarłego w 1597 r. włoskiego uczonego, B. Baldiego. Jest to pierwsza nowożytna biograficzna historia nauk ścisłych, zawierająca również najstarszy życiorys M. Kopernika. Dotychczas był on znany jedynie z ubiegłowiecznych przedruków części prac Baldiego, którego oryginalny zaginął. (PAP)

Minister gospodarki NRF H. Friderichs został przyjęty w środę przez przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina.

Spotkanie Waldheim — Tanaka

Przebywający w Japonii z 5-dniową wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, spotkał się w środę z premierem Japonii, K. Tanaką. Dokonano wy

PAP-RADIO-INF.WC-TELEFONEM
RADIO-INF.WC-TELEFONEM-PAP
INF.WC-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM
RADIO-INF.WC-TELEFONEM-PAP

miany poglądów na temat wielu problemów międzynarodowych, w tym również w kwestii powojennej go uregulowania sytuacji w Wietnamie. Tegoroczna Waldheim spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Japonii — Ohirą.

J. Fock w Pradze

Na zaproszenie szefa rządu czechosłowackiego L. Sztrogala w środę przybył do Pragi premier Węgierskiej Republiki Ludowej J. Fock.

L. Alvarez zaproszony do ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR zaprosił prezydenta Meksyku Luisa Echeverrię Alvareza do odwiedzenia Związku Ra-

W Olsztynie o Koperniku



W zamku olsztyńskim czynna jest wystawa pn. „Wzrost i Mazury od czasów Kopernika po dzień dzisiejszy”. Wśród wielu ciekawych eksponatów, związanych z życiem i działalnością polskiego astronoma, zwracają uwagę instrumenty i przyrządy astronomiczne wypożyczone Olsztynowi przez Muzeum Przemysłu Artystycznego z Pragi.

Na zdjęciu: sala kopernikowska. Obrazy z fundacji wuja M. Kopernika z kościoła w Sątupach (woj. olsztyńskie). CAF — fot. Moroz

Komunikat o wizycie H. Kissingera w Hanoi

DRW zwolni przed terminem kolejnych 20 jeńców USA

W związku z ogłoszoną przez władze DRW decyzją zwolnienia przed terminem kolejnych 20 jeńców amerykańskich, znajdujących się w obozach w Wietnamie Północnym, w Sajgonie spotkali się w środę szefowie delegacji USA, DRW, TRR RWP i administracji sajsjońskiej w czterostronnej komisji wojskowej, aby uzgodnić szczegóły techniczne tej operacji.

Jak oświadczył rzecznik delegacji DRW płk Bui Tinh decyzja ta świadczy o dobrej woli władz DRW. Dodał on, że nie ustalono jeszcze dokładnej daty zwolnienia 20 lotników amerykańskich, jednakże będzie ona ustalona w najbliższym czasie. Bui Tinh oświadczył także, że następna grupa jeńców amerykańskich przetrzymywanych na terenie Wietnamu Południowego przez siły wyzwolenicze zostanie

zwolniona w ciągu najbliższych 15 dni. Jak wiadomo, siły wyzwolenicze uwolniły pierwszą, liczącą 27 osób, grupę jeńców amerykańskich w poniedziałek.

Rzecznik delegacji DRW oświadczył też, że na śródomowym posiedzeniu szefów czterech delegacji, przewodniczący delegacji TRR RWP, gen. Tran Van Tra, oskarżył władze sajsjońskie o systematyczne naruszanie porozumienia o przetrwaniu ognia. Gen. Tran Van Tra oświadczył, że ostatnie operacje wojsk sajsjońskich w rejonie wioski Phong An, położonej w połowie drogi pomiędzy Hue i Quang Tri miały „nadzwyczaj poważny charakter”. Incydent ten wydarzył się 31 stycznia br. Żołnierze sajsjońscy otoczyli wioskę, a następnie wrzucili setki granatów do domów zamieszkałych przez ludność cywilną. Setki osób poniosły śmierć. Delegacja DRW złożyła stanowczy protest i zażądała natychmiastowego położenia kresu tym aktom.

Tymczasem — jak doniosła Agencja AP z Sajgonu — w środę kontynuowana była akcja wymiany jeńców między siłami wyzwoleniczymi a administracją sajsjońską w miejscowości Loc Ninh, położonej w odległości 90 km na północ od Sajgonu.

Dokończenie na str. 2

6 dni ferii wiosennych

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania, tegoroczne ferie wiosenne dla młodzieży szkolnej przypadają w dniach od 19 do 24 kwietnia włącznie. (PAP)

Porozumienie USA — Kuba?

Prezydent Nixon oświadczył, że Kuba i USA doszły do porozumienia w sprawie kroków zapobiegających porwaniu samolotów. Sekretarz stanu W. Rogers zapowiedział, że porozumienie zostanie podpisane „za kilka dni”.

Polska a kryzys walutowy na zachodzie

Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: jaki wpływ może wywrzeć kryzys walutowy na zachodzie na naszą sytuację płatniczą i stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi? Pytanie w pełni uzasadnione, jeśli zważymy, że na obroty z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi przypada przeszło 30 proc. naszego handlu zagranicznego, a ich wartość sięgała w ubr. prawie 3,4 mld dol.

Dolar ma dla naszego handlu zagranicznego istotne znaczenie, gdyż rozliczamy tę walutę zarówno transakcje ze Stanami Zjednoczonymi, jak i pewną część transakcji z innymi krajami. Już po pierwszej dewaluacji dolara — w grudniu 1971 r. podjęliśmy w naszym handlu zagranicznym i w operacjach bankowych odpowiednie kroki, aby zabezpieczyć polską gospodarkę przed ewentualnymi stratami.

Skutki obecnej 10 proc. dewaluacji dolara dla naszej gospodarki należałoby rozpatrywać osobno w odniesieniu do sytuacji, jaka istniała w dniu dewaluacji, osobno — w aspekcie przyszłych obrotów handlowych i płatniczych tej waluty. Jest oczywiste, że w dniu dewaluacji wartość naszych zobowiązań dolarowych zmalała o 10 proc., jeżeli ją wyrażymy w złotych lub w innych walutach, które nie zostały zdevaluowane.

Problem drugi: jak będzie się przedstawiała w przyszłości sytuacja w naszym handlu zagranicznym w związku z dewaluacją dolara? Oczywiście za nasz eksport do krajów „dolarowych” będziemy otrzymywali walutę o mniejszej niż dotychczas wartości. Mimo to będziemy nasz eksport do USA nadal rozwijać, starając się uzyskać za nasze towary ceny wyższe niż przed dewaluacją. Wpływy te będziemy chcieli przeznaczyć na import towarów ze Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza zaś maszyn i urządzeń, które przecież potężną dla nas w porównaniu z analogicznymi zakupami na przykład w Japonii czy NRF, które nie przeprowadziły dewaluacji. Warto tu dodać, że uzyskaliśmy ostatnio możliwość otrzymania korzystnych kredy-

Półautomatyczny mikroskop na wystawie czechosłowackiej

Czechosłowacka Centrala Handlu Zagranicznego „KOVO” z Pragi, zorganizowała w hali nr 38 Międzynarodowych Targów Poznańskich wystawę elektroniczną i elektrycznej aparatury pomiarowej oraz kontrolnej, wytwarzanej przez najsławniejsze firmy czechosłowackie: „Tesla”, „Metro” i „Aero” z Pragi. Zakłady Automatyki Przemysłowej z Deczyna i inne.

Po otwarciu wystawy przed stawiciel Wydziału Handlowego Ambasady CSRS w Warszawie — Anton Rehorek — przedstawił dziennikarzom ciekawie eksponaty. Szczególnie zainteresowanie wzbudziło najmłodsze dziecko firmy „Tesla”: elektronowy mikroskop BS 500, powiększający 100 000 razy i prowadzący półautomatycznie badania według zadanego programu. Ze względu na niewielkie rozmiary może on służyć nie tylko fabrykom, uczelnom i instytutom, lecz także lekarzom w ich praktyce domowej, agronomom, pracownikom sanepidu itp.

Wystawa otwarta będzie codziennie (południe niedzieli) do 24 lutego w godzinach od 10 do 17. (pch)

HUMOR I SATYRA



— O do diaska, spóźniłem się do teatru!

Dzisiejszy serwis informacyjny

poradca Zbyszek Krukowski

GŁOS WIELKOPOLSKI A 15 II 1973 Nr 39 (9011)

Nie tylko na Wiejskiej

Poselskie wizyty w terenie

Nie tylko na Wiejskiej tętni rytm pracy poselskiej. Komisje sejmowe zaplanowały podjęcie szeregu ważkich problemów związanych z różnymi aspektami rozwoju naszego kraju. Przebywają w terenie liczne podkomisyje i zespoły poselskie, które — niejako u źródła — w zakładach pracy i przedsiębiorstwach, w placówkach wychowawczych i zdrowotnych, badają sytuację, trudności i potrzeby. W ten sposób posłowie wyrabiają sobie opinie o zagadnieniach, które w niedługim czasie dyskutowane będą na posiedzeniach komisji.

Terenowe wizytacje uznano za jeden z niezbędnych warunków większej efektywności prac komisji. Są one również istotną formą poselskiej kontroli realizacji zadań.

Zespoły Komisji Przemysłu Ciężkiego i Maszynowego badają zabezpieczenie potrzeb rynku wewnętrznego i budownictwa mieszkaniowego w nowoczesne artykuły wytwarzane w przemyśle ciężkim i maszynowym. Terenem wizytacji są województwa: bydgoskie, kieleckie, krakowskie, wrocławskie i zielonogórskie.

Do Łodzi i Zgierza wyjedzie niedługo podkomisja delegowana przez Komisję Górnictwa, Energetyki i Chemii. Nie ma co prawda w Łodzi kopalni ani rafinerii, ale też nie o nie chodzi w tym wypadku. Celem wizytacji bowiem jest zbieranie — jak zaspokajane są potrzeby przemysłu lekkiego w produkty przemysłu chemicznego.

Problem gospodarki materiałem nabrał dziś szczególnej wagi. Zespoły Komisji Przemysłu Lekkiego zapoznają się ostatnio ze stanem tej gospodarki w niektórych branżach przemysłu lekkiego w woj. łódzkim.

Bardzo istotna dla zaopatrzenia rynku jest umiejętność na realizację inwestycji w przemyśle rolno-spożywczym, szybkość dochodzenia do planowanych zdolności produkcyjnych. Sytuacja pod tym względem w woj. białostockim i lubelskim stała się przedmiotem zainteresowania podkomisji wyłonionej przez Komisję Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Wiele się mówi u nas o potrzebie rozwoju pracy nakładczej. O tym, jak sprawy te przedstawiają się w terenie,

Rozpoczęto prace nad polskim samochodem elektrycznym

W biurach konstrukcyjnych i instytutach naukowych przemysłu elektrotechnicznego i motoryzacyjnego przystąpiono do opracowywania założeń dla produkcji nowoczesnego samochodu o napędzie elektrycznym. W połowie bieżącego roku wykonany zostanie w Instytucie Elektrotechniki w Warszawie model użytkowy takiego samochodu oparty o konstrukcję Fiata 125 p Combi.

Wspólne posiedzenie

Dokończenie ze str. 1

w dużej mierze na rynek, tkwiąc one w oszczędnej gospodarce materiałowej. Obniżenie zużycia surowcowego w przemyśle np. o 1 procent daje w przypadku naszego regionu oszczędność wartości 710 mln złotych. Wyniki mogą być lepsze, jeśli w uporządkowaniu tej dziedziny pomogą załogom naukowców.

Rezerwy tkwią również w wydajności pracy, zmniejszeniu absencji, ograniczeniu liczby nadgodzin, w odbudowie rokratyzacji pracy administracji gospodarczej i rad narodowych. Dobre rezultaty w Poznaniu, zachęcają do kontynuowania tej działalności.

Zadaniem tegorocznym jest również wzrost efektów rolnictwa, zwłaszcza skupu żywności i mleka, rozwój przemysłu przetwórczego produktów rolnych. W budownictwie istotne jest pełne zbilansowanie mocy przerobowych z planem inwestycyjnym.

Administracja terenowa koncentruje się na pomocy rolnictwu przez prawidłowe funkcjonowanie gmin. Lepiej wykorzystany będzie budżet rad narodowych, w dużej mierze przeznaczony na poprawę warunków socjalno-bytowych ludności. W Poznaniu rady na rodowe skupiają uwagę na wzroście produkcji rolnej, na poprawie opieki zdrowotnej wobec załóg, polepszeniu zaopatrzenia miasta w wodę, usprawnieniu komunikacji itp.

Z planów tegorocznych wynikać zadania i dla związków zawodowych. Chodzi m. in. o konkretyzację obowiązków dla każdego pracownika.

Zabierając głos w dyskusji Mieczysław Jagielski podkreślił dobre wyniki roku ubiegłego w kraju, w których Wiel-

ko polska miała wybitny udział. Stwierdził on, że złożyła się na to wysoce efektywna praca instancji partyjnej i rad narodowych Poznańskiego. Skorygowane na ten rok zadania — w górę, mają pełną szansę powodzenia w naszym regionie. Wielkopolski program tegorocznego działania charakteryzuje bowiem kompleksowość, gospodarność, dzięki efektywnemu wykorzystaniu posiadanych środków.

Plan 1973 roku — powiedział wicepremier — przewidywałszy wzrost dynamiki. Jest ten plan obciążony pewnym ryzykiem, ale trzeba być podjąć, aby zapewnić konieczne przyspieszenie rozwoju. Dobre wyniki ubiegłoroczne i stycznia potwierdzają prawidłowość tej kalkulacji. Trzeba w niej jednak uwzględnić także zlikwidowanie ujemnych zjawisk, dotąd występujących. Zachodzą one m. in. w sferze zatrudnienia i wydajności pracy.

Jerzy Zasada określił m. in. podstawowe obowiązki w pracy partyjnej roku bieżącego, które wywarą wpływ na całokształt pracy Wielkopola. W przemyśle jest to np. ponadplanowy wzrost produkcji, zwłaszcza dla potrzeb ludności, w rolnictwie — zabezpieczenie bazy paszowej. Wszędzie trzeba też wzmoczyć dyscyplinę pracy, zwiększyć efektywność, gospodarność. Trzeba zlikwidować wszelkie niedomagania, przeszkadzające w obsłudze obywateli, utrudniające im powszechną pracę. (zs)

Wspólne posiedzenie erzekutyw KW PZPR i Prezydium WRN odbywały się wczoraj również w Rzeszowie. Uczestniczyli w nich: H. Jabłoński, K. Barcikowski, St. Kania, F. Kaimek i Z. Zajączkowski. W posiedzeniu Egzekutywy Warszawskiego KW PZPR i Prezydium WRN brał udział E. Babiuch. (PAP)

W ramach tych przedsięwzięć 19 bm. w auli PWSM o godz. 19 studenci Wydziału Wokalnego wystawiają operę „Dziękuję ci, czary”. Wstęp wolny dla wszystkich chętnych.

Wspomniana akcja PWSM rozpoczęła się już wcześniej m. in. współpracą z Poznańską Rozgłośnią Polskiego Radia. Swoją dorobek artystyczny prezentować będą mieszkańcom naszego regionu nie tylko studenci, lecz także pedagodzy. Myśli się ponadto o systematycznych kontaktach z zakładami pracy Wielkopolski. (mb)

„Polne kwiaty” dla „Perły w koronie”

Trwałe efekty Roku Filmu w Wielkopolsce

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu dokonano oceny osiągnięć, które przyniósł Rok Filmu w Wielkopolsce. Zgodnie z zamierzeniami organizatorów, przedsięwzięcie to miało zapoczątkować systematyczny rozwój kultury filmowej, wzbogacić formę upowszechniania filmu.

Główne zadania Roku Filmu koncentrowały się wokół sprawy modernizacji i rozbudowy sieci kin, szczególnie na wsi, kształcenia popularyzatorów filmu, upowszechniania wiedzy o filmie. Staraniem Pałacu Kultury, ZW ZMS, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i redakcji „Nurtu” powołano Wielkopolskie Studium Filmowe. Upowszechnianiu wiedzy o filmie służyły i służą Młodzieżowe Studia Wiedzy o Filmie bądź Uniwersytet Kultury z rozbudowanym programem filmowym.

Rozszerzono cykl filmowych imprez i spotkań klubowych. Np. skutecznie popularyzowano film na wsi, powstały nowe dyskusyjne kluby filmowe przy domach kultury, klubach i świetlicach zakładowych. W Pałacu Kultury w Poznaniu podjęto prace nad stworzeniem ośrodka kultury filmowej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się programy „Z filmem na Ty” — w 2062 seansach uczestniczyło 284 512 widzów. Już 26 kin w Wielkopolsce prowadzi działalność studyjną. Rok Filmu przyczynił się do zwiększenia zainteresowań ta dziedziną sztuki, nowych sympatyków zyskały prelekcje filmowe.

Również wczoraj ogłoszono wyniki naboru „Polne kwiaty” na najlepszy polski film ubiegłego roku. Widzowie i czytelnicy „Expressu Poznańskiego”, który wsnął nie z CWF był organizatorem naboru, uznali za najlepszy film

Telefony GONOSZA

Do Komendy Wojewódzkiej MO nadeszła wiadomość o tragicznym wypadku w Gołuchowie w pow. pleszewskim, któremu uległ Władysław U. z Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodno-Melioracyjnego w Kaliszu. Zabrał on bez wiedzy kierownictwa przedsiębiorstwa łódź i wypłynął na jezioro, gdzie utknął wśród lodu. Próba wydostania się z tych kleszczy zaczęła rozbijać łódź wiosem, lecz wówczas łódź wywróciła się i utonąła.

Z Liceum Ogólnokształcącego nr 4 przy ul. Swojskiej w Poznaniu przewieziono do szpitala jednego z uczniów, który upadł podczas ćwiczeń na boisku doznał wstrząsu mózgu.

Straż Pożarna wezwana była wczoraj na Legi Dębickie, gdzie paliła się trawa.

Na ul. Szamotulskiej wpadła pod autobus przechodząca nieostrożnie kobieta. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach. (b)

KRONIKA DNIA

Delegacja z NRD

W Wielkopolsce przebywa 4-osobowa delegacja Niemieckiej Partii Liberalno - Demokratycznej (LDDP) z NRD, która brała udział w obradach X Kongresu Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie. Delegacji przewodniczy Gerhard Lindner, członek Komitetu Politycznego i sekretarz Centralnego Zarządu tej partii, członek Izby Ludowej NRD.

Goście zwiedzili wczoraj elektrownię Patków, gdzie odbyło się także spotkanie z dyrektorem zakładu oraz obejrzyli konińską Hutę Aluminu. W Poznaniu delegacja spotkała się z aktywem WK SD i zwiedziła pracownię Pałacu Kultury. (oc)

Pod patronatem ZMS

W Konińsku oddano wczoraj do użytku budynek o 115 mieszkaniach (320 izb), zbudowany pod patronatem Zarządu Zakładowego ZMS Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. W ten sposób młodzi w Konińsku uczęszczający do ZMS. Dokonano także odnowienia tablicy pamiątkowej oraz wczoraj klucze do własnych mieszkań 10 osobom, jako przedstawicielom ponad 100 osób, które zamieszkają we wzniesionym przez nich budynku. Warto dodać, że mieści się w nim pięćdziesiąt mieszkanie, wybudowane pod patronatem ZMS w kraju. (mb)

Dekoracja Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego

30 rocznicy powstania ZWM i 25 rocznicy utworzenia ZMP poświęcone było 14 bm. spotkanie w Konińskim Zakładzie Przemysłowym. Połączono zostało ono z dekoracją sztabu organizacji ZMS Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego. (→)

Czego komu za dużo?

Zachodniemiecki tygodnik „Stern” narzeka na to, że w dziesięć lat po podpisaniu układu przyjaźni między Francją a Niemcami Republika Federalna w telewizji francuskiej obraz Niemców kształtują głównie filmy o hitlerowskich Niemcach. Wymienia się tu m. in. takie tytuły, jak znane także w Polsce filmy: „Taksówka do Tobruku”, „Bitwa nad Wolgą”, „Stalingrad”, „Rzym, miasto otwarte”.

Nie podoba się autorowi, że takie filmy wyświetla się w państwowej telewizji francuskiej, a nade wszystko to, iż Francuzom przypominają obraz Niemców niedawnej przeszłości tak określony w artykule „Stern”: „Kiedy w Paryżu nastaje noc, na ulice wpaść Niemcy: byleżacyi, ordnami, wykrzykujący hitlerowskie pozdrowienia i rozkazy, kaleczący nieszczęśliwych i nienawistni jak tepe istoty, rzadko cywilizowani, trudniący się torturami, brutalnym odwieciem wyroków śmierci”.

Nie mogą zaprzeczyć faktom przedstawionym w filmach autor uskarża się, że francuska telewizja daje za dużo filmów o drugiej wojnie światowej. Czyby chciał, aby Francuzi co rychlej zapomnieli o tym, co niósł z sobą hitleryzm? (rel)

Ujęcie zabójcy taksówkarza z Rzeszowa

14 bm. na konferencji prasowej w KW MO w Rzeszowie poinformowano o ujęciu mordercy rzeszowskiego taksówkarza — 48-letniego Eugeniusza Kowalskiego. Jest nim 19-letni Ryszard B. — mieszkaniec woj. rzeszowskiego. W obecnym stadium dochodzenia KW MO postanowiła nie ujawniać jego nazwiska. (PAP)

Węgierska - a nie bułgarska

We wczorajszym wydaniu „Głosu” na str. 1, w stałej rubryce „Krótko”, znalazła się informacja z błędnym tytułem. Chodziło bowiem o wizytę węgierską w CSRS, a nie bułgarską, jak mylnie podało w tytule. Przepaszamy.

Wieś bliżej miasta

Kiedy inżynier Witold Józwiak wyjeżdżał przed pięcioma laty na studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu niewiele było przekonanych, że po ich zakończeniu wróci tu do Pudliszek. „Młody — mówili — pozna wielkomiejskie życie, zagna wygód, to niełatwo będzie mu tu wrócić”. Tylko ojciec — przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu PGR był pewny synowskiego powrotu.

Decyzja inżyniera Dionizego Gałęziewskiego podjęcia pracy w Pudliszkach była jeszcze bardziej niezrozumiała dla jego kolegów-pracowników naukowych olsztyńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Dlaczego rezygnuje z kariery naukowej? Dlaczego z dużego miasta wędruje gdzieś tam do Pudliszek?

Dawne to już czasy, gdy o Pudliszkach mówiono „świat deskami zabity”, gdy w jesieni roztopy brnęło się po kostki w błocie, a jedna lampa rozjaśniała wieczorowe mroki.

Dzisiaj do wsi wjeżdżamy asfaltową ulicą, zabudowaną nowoczesnymi zakładami usługowymi. Sklepy spożywcze, mięsne, odzieżowe, restauracja, klubo-kawiarnia, dom socjalny pracowników PGR. To już nie widać zurbanizowanej wsi, to rzeczywistość. Dodajmy jeszcze do tego hotel robotniczy i dobrą komunikację autobusową.

Miejscowi w ciągu ostatnich dwóch lat przywykli do zachodzących zmian. Nikogo już nie dziwi budujące się wielkie osiedle liczące obecnie blisko 100 domków jednorodzinnych, ośrodek zdrowia, zakład socjalny kombinatu PGR, świadczący usługi z zakresu opieki nad dziećmi, prowadzący pralnię dla społeczeństwa, bibliotekę, klubo-kawiarnię.

Pudliszki przyspieszają kroku. Powiedział tak na powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR dyrektor kombinatu Dionizy Gałęziewski. Na apel partii i rządu w akcji „20 miliardów” po analizie przeprowadzonych na zebraniach organizacji partyjnych i związkowych, załoga zobowiązała się dodatkowo wyprodukować towary wartości 2 300 tys. zł. W czasie realizacji zobowiązania wykryto dodatkowe rezerwy i wykorzystał je, dając produkcję wartości 3 600 tys. złotych.

Wyniki osiągnięte w roku 1972 m. in.: 33 kwintale 4 podstawowych zbóż z 1 ha, obsady bydła 110 sztuk i świń 210

ze 100 hektarów świadczą najlepiej o rzetelnej pracy całej załogi. A jednocześnie dokładne analizy stwierdziły istniejące jeszcze rezerwy. Wynik tych dociekań to podjęcie w bieżącym roku pierwszych zobowiązań: wyprodukowania dodatkowo 50 000 litrów mleka, 400 kwintali żywności, 10 000 jajek. Wartość tych pierwszych uruchomionych w tym roku rezerw przekroczyła 600 tys. złotych.

Rezerwy produkcyjne to problem, o którym w kombinacie PGR Pudliszki mówi się bez przerwy. Kierownictwo kombinatu zdecydowało się na śmiało posunięcia. Przyspieszać, to znaczy przestać zadowalać się znikomymi postępami. Trzymanie się kurczowo tradycyjnych struktur i metod, nawet przy stosowaniu nowoczesnych środków upraw i nawożenia, ogranicza w pewnym stopniu szybki rozwój.

Dzięki małej adaptacji starych budynków, szop polowych, już w roku bieżącym pogłowię trzody chlewnej zwiększy się w Pudliszkach o 1000 sztuk. To tylko jedna z propozycji przygotowywanych przez załogę kombinatu. Wszystkie te poczynania poprzedzone były rachunkiem gospodarczym, wskazującym na możliwość wzrostu produkcji o 10 procent.

Jest jeden problem, który czeka na generalne rozwiązanie, nie tylko w Pudliszkach, ale w całym powiecie gostyń-

skim. Zmniejszenie deficytu wody. Wiąże się to ze zwiększeniem produkcji rolnej i hodowli. W jakim stopniu złagodzi tę sprawę budowa zbiorników retencyjnych w Godurowie i Jeżowie? Tylko budowa wodociągów z głębinowymi ujęciami może w sposób radykalny zmienić sytuację. I tu konieczne będzie wyzwolenie wszystkich inicjatyw i wysiłków społeczeństwa. Zaangażowanie pracowników kombinatu i mieszkańców Pudliszek jest rękojmią pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Stale podnoszenie produkcji rzutuje na wzrost zarobków i zamożność 1000 pracowników kombinatu. Dotyczy to wszystkich pracowników. Specjalnie dają się odczuwać zmiany w ciągu ostatnich dwóch lat. Nowe domy mieszkalne PGR, rosnące domki jednorodzinne, setki telewizorów, lodówek, to najlepszy miernik stopy życia pracowników PGR. Dzisiaj dla wszystkich stało się jasne, że lepsza i większa produkcja to sprawa i ambicja, i osobiste zarobki. Ustąpiła fluktuacja kadr, notuje się napływ nowych pracowników z wyższym wykształceniem, rośnie zaangażowanie wszystkich pracowników w sprawę produkcji. Wierzą oni, że wszystkie zamierzenia będą wykorzystane dla osiągnięcia głównego celu. Wzrostu potęg gospodarczej kraju i lepsze go życia wszystkich ludzi.

JERZY KNAPIK



Z poznańskich pracowni do Torunia

Poznań ma również swój udział w obchodach 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. W poniedziałek przewieziony został do Torunia pomnik specjalnie na tę okazję zaprojektowany przez znanego poznańskiego rzeźbiarza Józefa Koczyńskiego. Pomnik umieszczony będzie na postumencie z czarnego granitu z wrytym napisem „Sol omnia regit” (Słońce kieruje wszystkim). Stanie on na pl. Rapackiego w okolicach Starówki.

Obiekt odlany został przez jednego z nielicznych w kraju brązownika-odlewniaka Antoniego Brzezińskiego w jego warsztacie przy ul. Bema. Prace związane z wykonaniem odlanu trwały ponad pół roku, zużyto nań ponad 1,5 tony brązu. Jak twierdzi mistrz Brzeziński było to w całej jego ponad 60-letniej pracy zawodowej najtrudniejsze przedsięwzięcie. Pomnik trzeba było złożyć z wielu części osobno odlanych a następnie spawanych i skracanych ze sobą.

Rzeźba przedstawia symbolicznie układ heliocentryczny. Ziemia wraz z obiegającym ją Księżycem okrąży Słońce.

Na zdjęciu — moment ładowania obiektu na ciężarówkę. [kad]

Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Politechnice Poznańskiej znany jest od kilku lat jako kuźnia kierowniczych kadr tej organizacji. Także jako kuźnia wielu nowatorskich pomysłów dydaktycznych czy wychowawczych. Sztandar Zarządu został niedawno udekorowany Złotym Odnaczeniem im. J. Krasickiego.

Współtwórcą inicjatyw i osiągnięć ZMS-owców z Politechniki jest mgr inż. Andrzej Boruszak, od niedawna starszy asystent w Instytucie Technologii i Konstrukcji Budowlanych Wydziału Budownictwa Lądowego. Ma 27 lat. Obecnie jest działaczem koła ZMS, grupującego młodych pracowników nauki. Wybrano go delegatem na V Zjazd ZMS. Z jakim dorobkiem tam pojedzie? Oddajmy mu głos:

Nareszcie studia indywidualne

Problematyką nauczania zajmuję się w ZMS od 1968 roku. Wówczas to zacząłem kierować Komisją Nauki Zarządu Uczelnianego. Rozważaliśmy wtedy m. in., co począć na uczelni z najzdolniejszymi studentami? Jak zapobiegać marnowaniu ich talentów, jak je rozwijać? Wspólnie z Radą Uczelnianą ZSP zaczęliśmy opracowywać koncepcję studiów indywidualnych. Pionierem stał się prof. dr hab. Włodzimierz Derski, którego studia indywidualne ukończył przed kilkoma laty 2 osoby.

Pierwsza jaskółka wiosny jednak na razie jeszcze nie uczyniła. O co nam bowiem chodziło? O coś, co pozostawało wręcz w sprzeczności z dotychczasowym systemem dydaktycznym, a nawet z przepisami. Dlaczego? Obowiązujący system nauczania nastawiony jest na ilość. To cel, który uformował dydaktykę. Cóż, krajowi potrzebna jest określona liczba ludzi z

wyższym wykształceniem, których uczelnie muszą „wyprodukować”, nieraz przy pomocy zbyt szczupłych sił.

W studiach indywidualnych chodziło nam m. in. o to, aby student, wspólnie z opiekującym się nim pedagogiem — pracownikiem nauki, sam dokonywał wyboru czegoś, co będzie uczył, na jakie wykłady czy ćwiczenia będzie chodził lub nie, itp. Rzecz w tym, aby on sam, w zgodzie z własnymi zainteresowaniami, ujawnianymi i rozwijanymi przez opiekuna, programował swoje poczynania na uczelni.

Przez pewien czas już myślałem, że nasz pomysł pozostanie czczą fantazją. Jednakże w ostatnim zwłaszcza okresie znajdujemy coraz liczniejsze grono entuzjastów wśród ludzi nauki i władz uczelni, zatroskanych o unowocześnienie systemu nauczania. Krajowi trzeba przecież nie tyle określonej liczby osób utulowanych, lecz przede wszystkim jak największej jednostek o najwyższych kwalifikacjach. W sprawie wdrożenia nowej metody współpracowaliśmy z prorektorem Politechniki prof. dr. Czesławem Królikowskim czy I sekretarzem KU PZPR Politechniki doc. dr. Jerzym Czarneckim.

Co zdołaliśmy osiągnąć? W naszej uczelni już 50 osób studiuje indywidualnie. Przewodzimy w kraju, stwarzamy wzory. Nowy system w świetle

przepisów jest jeszcze zupełnie usankcjonowany. Wymaga zarówno od pedagoga jak i studenta ofiarności i odwagi. Nie ma jeszcze wypracowanych, jednolitych form, dopiero się rodzą. Nie tracę nadziei, że studia indywidualne staną się w przyszłości czymś normalnym i bar-dziej powszechnym w wielu uczelniach Poznania i kraju.

Również od innej strony zajmowałem się sprawami dydaktyki. Zainicjowaliśmy przecież i taką choćby akcję, jak powszechny przegląd wyników w nauce i dyscyplinie studiów, przejęty teraz przez szkoły średnie i inne uczelnie szeroko poza Wielkopolską. Wzniciłiśmy śmiało, samokrytyczne dyskusje młodych o ich własnych rezultatach w nauce, połączone z podejmowaniem zobowiązań przez koła ZMS. Z inspiracji naszego Zarządu i NOT-u w Poznaniu powstała pierwsza komórka Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Nasze obecne, krajowe sukcesy w tej dziedzinie są znane.

Jak godziłem działalność społeczną z naukową? Chyba nieźle, skoro dwukrotnie zdobyłem pierwsze nagrody za prace naukowe na ogólnopolskich sesjach kół naukowych w Poznaniu i w Krakowie.

Notował:

MARCIN BAJEROWICZ

Rok nowości w polskich stoczniach

W francuskiej miejscowości Boulogne sur Mer odbył się chrzest trawlera rybackiego typu B-423. Statek, który „urodził się” w polskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, otrzymał nazwę „Margat”.

Jest on jedenastym trawlerem tego typu dostarczoną przez polskich stoczniovcw armatorom francuskim i 39 jednostką zbudowaną w Pol-

sce a pływającą pod banderą francuską. Zwodowany został w końcu ub. roku, a przekazany właścicielowi właśnie w niedzielę.

Miniony rok był bardzo pomyślny dla polskiego przemysłu okrętowego. Nasze stocznie przekazały w tym czasie armatorom krajowym i zagranicznym 78 statków o łącznej nośności ponad 700 000 ton, czyli o 22 statki i 102 000 ton nośności więcej niż w roku poprzednim.

Do szczególnych osiągnięć Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego w minionym roku zaliczyć należy dalszy wzrost eksportu. Klientom zagranicznym dostarczono aż 50 statków o łącznej nośności 520 700 ton, co stanowi 74,3 procent całej produkcji. Stocznie ugruntowały więc swe czołowe miejsce wśród eksporterów przemysłu ciężkiego w grupie maszyn i urządzeń, dając około 30 procent całej sprzedaży zagranicznej. Jeszcze większy jest udział stoczniovcw w eksporcie do krajów dolarowych, sięga aż 60 procent.

Statki polskie zakupione zostały przez 11 krajów. Obok tradycyjnych odbiorców, takich, jak ZSRR, Rumunia, Chiny czy Czechosłowacja, w gronie klientów znalazły się również inne kraje, dysponujące własnym wysoko rozwiniętym przemysłem okrętowym, jak Norwegia i Francja. Doszli też nowi nabywcy: Kolumbia i Islandia.

W bieżącym roku nastąpił dalszy wzrost produkcji przemysłu okrętowego. Przewiduje się przekroczenie do użytku 88 statków o łącznej nośności 733 000 ton. Wśród 27 typów budowanych statków będzie 9 zupełnie nowych, a 9 dalszych prototypów wejdzie w stadium przygotowania technicznego. Bez przesady można więc powiedzieć, że jest to rok nowości, nastąpi bowiem odnowienie 2/3 asortymentu budowanych statków. W jeszcze większym stopniu modernizacja dotyczyć będzie wyposażenia. (Wm)

Drugi etat kobiety

Kiedy zmiana dla „zmiany domowej“?

wcześniej i znów traci co najmniej godzinę snu. Jeśli pracuje na zmianie popołudniowej, wraca do domu około jedenastej w nocy i też ma sen skrócony.

...i nie tylko zmęczenie

Trwałe zmęczenie i znudzenie dokucza zwłaszcza matkom małych dzieci, obciążonych długimi dojazdami do miejsca pracy, z wstępowaniem do żłobka czy przedszkola, gdzie zostawiają dzieci. Co trzecia kobieta spędza rano w drodze od 30 do 60 minut, co dziesiąta po nad godzinę.

Lecz zmęczenie to zaledwie jedna z niedogodności zmianowej pracy kobiet. Druga to zakłócenie rytmu zajęć domowych. Posiłki przygotowywane i podawane o różnych porach, kłopoty z zakupami, z odprowadzaniem i odbieraniem dzieci z placówek opiekuńczych, z dopilnowaniem ich w domu. I — co wcale nie najmniej ważne — „pusty” dom po południu, w którym mąż źle się czuje, szukając w rezultacie towarzysztwa poza nim. Teoria, że

„nikt nie upilnuje mężczyzny, jeśli on sam siebie nie upilnuje”, nie trafia do przekonania ogółowi kobiet. Większość uważa, że ich nieobecność w domu — to główna przyczyna zdrad, pijactwa i innych kłesk w życiu małżeńskim. Może się i nie mylą...

Są oczywiście sposoby, żeby ulżyć kobietom w ich podwójnych obowiązkach. Lecz wbrew oczekiwaniom części zainteresowanych, nie należy do nich likwidacja wielozmianowości w pracy zawodowej. Obecna modernizacja urządzeń produkcyjnych nie ma na celu ograniczenia godzin pracy tych urzędników przez skasowanie drugiej czy choćby trzeciej zmiany. Instalując nowe, bardzo kosztowne i wysoko wydajne maszyny, chcemy uzyskać znacznie więcej towarów — inaczej każda wyprodukowana sztuka obciążałaby ogromne koszty amortyzacji. Jednozmianowa praca odbiłaby się więc bardzo niekorzystnie, jeśli nie na zarobkach robotnic, to na zaopa-

trzeniu rynku i wydatkach na utrzymanie rodzin. Perspektywa skracania tygodniowego czasu pracy też wiąże się ze wzrostem wielozmianowości w przemyśle — z tych samych co wyżej powodów.

Przykład sąsiadów...

Trzeba zatem szukać innych ułatwień dla kobiety zatrudnionej w systemie zmianowym. Znalezione je np. w Czechosłowacji, która jako pierwsza w świecie zreorganizowała kompleksowo czas pracy placówek usługowych, socjalnych i kulturalnych, przystosowując go (chwilowo eksperymentalnie) do godzin zatrudnienia w przemyśle i w budownictwie. W Związku Radzieckim żłobki i przedszkola od dawna mają zmiany korespondujące z zatrudnieniem matek małych podopiecznych. Widziałam np. w liceum przeszło pół wieku fabrycznej nici w Leningradzie przedszkole-pensjonat z sypialniami, gdzie dzieci robotnic z trzeciej zmiany kładą się wieczorem spać, a po wstaniu spędzają normalne

dziewięć przedszkolnych godzin. W tym samym czasie ich matki śpią w domu po powrocie z pracy.

...niech działa!

Nasz program ułatwień dla kobiety — pracującej matki małych dzieci jest podobny. Dotąd jednak nie zdobyliśmy się na kompleksowe decyzje, np. wcześniejszego otwierania sklepów przemysłowych czy — co bez wątpienia najważniejsze — przystosowania opieki w żłobkach i przedszkolach do zmianowych godzin pracy matek. Tylko Ministerstwo Oświaty i Wychowania konsekwentnie realizuje zasadę „przedłużonego dnia dziecka” w szkole podstawowej, a przemysł spożywczy szybko rozwija produkcję półgotowych niedrogich dań obiadowych z ryb, mięs i ziemniaków. Nie jest to jednak wiele, jeżeli chcemy wydatnie zredukować ilość 240 milionów godzin tygodniowo domowej krzątania (dla porównania: w całej gospodarce narodowej pracuje się przez 300 mln godzin w tygodniu!). Niezbędny jest chyba kompleksowy program pomocy rodzinie w jej funkcjach domowo-opiekuńczych, a jako głównego autora, koordynatora i szefa realizacji takiego programu widzimy Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych.

IRENA FRĄCKOWIAK

Zmęczenie...

Trudno się temu dziwić. Kolizja między interesami przemysłu (kobiety: 36 proc. zatrudnionych) i budownictwa a organizacją zajęć na „zmianie” domowej jest wyraźna. Żona i matka, oboje kiedy zaczyna pracę, musi rano przygotować śniadanie i posprzątać. Jeśli właśnie wróciła z nocnej zmiany uszczupla część swego wypoczynku. Jeśli idzie do pracy na szóstą, budzi się odpowiednio

WOBEK SUKCESÓW LEWICY

4 i 11 marca — w dwóch turach głosowania powszechnego — Francuzi wybiorą nowy skład zgromadzenia narodowego na kolejną 5-letnią kadencję. Choć oficjalnie początek kampanii wyborczej wyznaczono na 12 lutego, praktycznie trwa ona już od wielu tygodni, stając się przedmiotem licznych rozważań, dociekań i komentarzy całej prasy francuskiej.

Nie brakowało też najróżniejszych przymiarek, sondaży i ankiet, których rezultaty, odzwierciedlając w jakimś stopniu aktualną atmosferę w społeczeństwie francuskim, powodują zmiany (względnie tylko korekty) w strategii przedwyborczej poszczególnych ugrupowań politycznych.

W obecnym parlamencie, na 487 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym, 359 zajmują reprezentanci trzech partii większości rządowej: 273 — gaullistów (UDR), 61 — republikańscy (RPR) oraz 25 — centryści „demokracji i postępu” (CDP). Dążeniem tego potężnego bloku jest oczywiście utrzymanie nadal dotychczasowego stanu posiadania, co nie wydaje się jednak możliwe.

Partia komunistyczna (FKP), która staje w szranki wyborcze wraz z socjalistami (PS) pod hasłem jednolitych celów lewicy i w imię wspólnego programu, wyraża rosnące w siłę. Program lewicy przewiduje m. in. podniesienie najniższych uposażeń, rent i emerytur, stopniowe wprowadzanie bezpłatnego lecznictwa, likwidację bezrobocia oraz poprawę warunków życia i pracy szerokich warstw społeczeństwa. Zapowiada także generalną ofensywę przeciw rosnącemu wpływowi monopolu na całokształt życia politycznego i ekonomicznego Francji. Wyraża on gotowość znacjonalizowania monopolu i koncernów, głównie w przemyśle: chemicznym, elektrotechnicznym, lotniczym, kosmicznym, hutniczym i w górnictwie.

„Trzecia siła”

Wzmocniona aktywność polityczna poszczególnych partii i ugrupowań politycznych rozpoczęła się jeszcze w 1971 roku, a więc blisko dwa lata przed wyborami parlamentarnymi, pierwszymi po śmierci byłego prezydenta Francji Charlesa de Gaulle'a.

Przeprowadzone w tymże roku wybory samorządowe i ich wyniki, które już wówczas wykazały wzrost znaczenia partii lewicowych, zarazem ujawniły pewne kontrowersje w koalicji rządowej.

Rozdźwięk rozpoczął się wśród republikańców, a właściwie w jednym z dwóch poważniejszych ugrupowań republikańskich — Republikańskiej Partii Radykalnej i Radykalno-Socjalistycznej (PRRR-S), między jej przewodniczącym — M. Faure a sekretarzem generalnym — J. Servan-Schreiberem.

Uzupełniające wybory do senatu, stały się dalszym bodźcem do ożywienia działalności opozycyjnej Servan-Schreibera. Dążąc do zgrupowania nowej opozycji, wszedł on w kontakt z Centrum Demokratycznym (CD) kierowanym przez Jeana Lecanueta, celem podjęcia wspólnej akcji politycznej.

nej. Zwrócił się on także do Mitterranda dla ewentualnego uzgodnienia programu z Partią Socjalistyczną. Ta jednak utwożyła już wówczas wraz z FPK wspólny program Demokratycznego Rządu Jedności Ludowej.

Ostatecznie Servan-Schreiber i J. Lecanuet, utworzyli ugrupowanie centrowe pod nazwą Ruch Reformatorski (MR), do którego, obok PRRR-S i SD dołączyły się również mniejsze ugrupowania, takie jak Centrum Republikańskie i Partia Demokratyczno-Socjalistyczna. W ten sposób zrodziła się owa „trzecia siła”, stojąca w opozycji zarówno do koalicji rządowej jak i bloku lewicowego, która może odegrać rolę „języka u wagi”... na korzyść prawicy.

Znamienne sondaże

O tym, że tak właśnie wygląda obecna sytuacja, świadczą rezultaty licznych ostatnich ankiet i sondaży. Znamienne przy tym, że nawet prawicowy dziennik paryski „Aurore” wysnuwa z tych wyników horoskopy pomyślne raczej dla lewicy. Jeszcze bowiem w pierwszych dniach stycznia br. szanse dwóch najpotężniejszych rywalizujących ugrupowań były wyrównane (po 43 procent głosów uczestników ankiet).

Od tego czasu jednak zarysowyje się stopniowo i coraz wyraźniejszy wzrost znaczenia lewicy. Liczba jej zwolenników zwiększyła się najpierw do 45 procent, później do 46, a ostatnio ankietą opublikowaną w tygodniku „Le Point” wykazała, że na lewicę głosowałoby w tym momencie 47 procent ankietowanych. Równocześnie malała liczba tych wyborców, którzy skłonni są głosować na większość rządową — kolejno do 40, 38 i 36 procent.

Wykładnikiem wzrostu popularności FPK może być fakt — podany do wiadomości 6 bm. na wiecu w paryskim Pałacu Sportu — że tylko w styczniu br. do szeregów FPK wstąpiło 20 000 członków, a więc dwukrotnie więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Ale również obliczenia przeprowadzone przy pomocy komputera przez francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (na podstawie ostatnich sondaży), a opublikowane przez tygodnik „Le Point”, wykazują, że gdyby wybory odbywały się już teraz, unię lewicową mogłaby liczyć na 224 mandaty, koalicja rządowa na 223 (UDR — 150, FNRI — 51 i CDP — 22), a reformiści (MR) na 33 mandaty. Wynika z tych obliczeń, że supremacja dotychczasowej większości już praktycznie nie istnieje.

Interwencja prezydenta

To właśnie skłoniło prezydenta Francji Georges'a Pompidou, by w minionym tygodniu, na 4 dni przed oficjalnym otwarciem kampanii wyborczej, w przemówieniu telewizyjnym gwałtownie zaatakować wspólny program socjalistów i komunistów.

Prezydent zdecydował się więc na osobiste zaangażowanie w walkę przedwyborczą, na rzucenie na szalę autorytetu głowy państwa, by tą drogą wzmocnić nie najsilniejsze — jak się okazuje — atuty przeciwników lewicy. G. Pompidou wyraził obawę, że zwycięstwo lewicy ograniczyłoby

rolę prezydenta, „wywróciłoby całkowicie francuskie instytucje” i uznał, że to co proponują komuniści „w niczym nie odpowiada tradycyjnym cechom Francuzów”.

Z pewnością nie przez przypadek prezydent Pompidou określił nadchodzące wybory jako pojedynek między lewicą a „wszystkimi innymi”, stawiając już awansem po jednej stronie wraz z koalicją rządową również reformistów Lecanueta i Servan-Schreibera. Czy jest to tylko wybieg?

Przecież zainteresowani wcale się jeszcze oficjalnie na ten temat nie wypowiedzieli. Niewątpliwie też żądaliby wysokiej ceny. Komentarze prasowe przyjmują więc na razie przyjęcie oferty przez reformistów za problematyczne. Znamienne jest natomiast opinia agencji Reuters. Uważa ona, że z tonu przemówienia i sformułowań użytych przez prezydenta Pompidou wynika, iż jest on skłonny — w razie zwycięstwa lewicy — rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory.

Jaki więc będzie efekt tego przemówienia i jaki wywrze ono wpływ na przebieg kampanii wyborczej i na jej ostateczny wynik — trudno jeszcze przewidzieć. Niewątpliwie jednak wystąpienie to znalazło oddźwięk zarówno w argumentacji gaullistów jak i lewicy. Pamiętajmy bowiem, że we francuskiej opinii publicznej zdanie na temat praw prezydenta do bezpośredniej ingerencji w kampanię wyborczą jest podzielone. A przecież wspomniane przemówienie, choć ogłoszone przed oficjalnym rozpoczęciem kampanii, było niewątpliwie taką ingerencją.

WITOLD de MEZER

TEATR

Kaliskie herody

Przedstawienie to oglądałem na szkolnej popołudniówce, na widowni przeważała nie tyle może nawet młodzież, co dzieci. Młodzi widzowie odbierali jednak spektakl znakomicie. Bawili się na nim świetnie, chociaż nie do nich właściwie był on adresowany, lecz do dorosłych i młodzieży:



uczniów szkół średnich, a co najwyżej ostatniej klasy szkół podstawowych.

„Kolednicy” w teatrze kaliskim przede wszystkim są bowiem wdzianą teatralnie zabawą. Tak, w trakcie której mogą się bawić także sami wykonawcy do budując sobie nowe gagi, improwizując od siebie nowe sceniczne sytuacje. Z całą pewnością nie jest to jednak tylko zabawa. Co chwila w wesoły tok widowiska wpłata się jakiś ton bardziej refleksyjny, poetycki. Wspomnienia z wojny, aluzja do współczesności przeplata się tu z ludowym obrzędem. Stara biblija przypowieści sąsiaduje z nową, kabaretową zgoła, groteską. Dlatego też z tego widowiska o Maryi Pannie, św. Józefie, diabłach i herodach wychodzą usatysfakcjonowani zarówno wierzący jak i niewierzący. I tak być chyba, w tym przypadku po winno. Idzie tu bowiem przede wszystkim o konkretną tradycję kulturalną. A tradycję trzeba cenić i pielęgnować. Właśnie jako ten pomost i łącznik między starymi i nowymi czasami.

Przedstawienie kaliskie nasuwa oczywiście porównania z poznańską „Pastorałką”. Na pewno jest ciekawsze od niej i bardziej atrakcyjne teatralnie. A także in-

DO REDAKTORA GŁOSU

Jak ugłaskać nie tylko dziadunia?

Okazało się, że sprawa zgodnego współzycia sąsiedzkiego, o której to pisaliśmy w felietonie „Jak ugłaskać dziadunia” („Głos” z 4 lutego br.) wywołała żywy oddźwięk wśród czytelników. Publikujemy fragment listu pana M. z Poznania, skarżącego się na dokuczliwe sąsiedztwo.

Po przeczytaniu felietonu „Jak ugłaskać dziadunia” czuję się w obowiązku wyrażenia podziękowania i wdzięczności za poruszenie tak drażliwego problemu, jakim jest nietolerancja i awanturnictwo nie tylko ludzi starszych w stosunkach sąsiedzkich w blokach.

Akustyka nowego budownictwa zacierająca możliwość rozeznania źródła dźwięków — najczęściej zwyczajnych odgłosów normalnego życia i pracy w kuchniach i łazienkach — nie bywa dokuczliwa w warunkach wzajemnej życzliwości i tolerancji. Po prostu się tego nie dostrzega. Wystarczy jednak jedna rozhisteryzowana i awanturnicza osoba, aby w sto sunki sąsiedzkie wprowadzić niepokój i napięcie.

Moim sąsiadom przeszkadza nawet wtedy gdy pracuję przy biurku, czytam książkę lub śpię. Jak można się czuć w takich warunkach — w owym wyciekającym, wymarznym i wreszcie zdobytych spółdzielczy mieszkaniu — nie trudno sobie wyobrazić.

Jeszcze raz dziękuję i łączę wyrazy poważania

N. M. Poznań

SPORT-SPORT

Turniej o Złoty Pas Aleksandra Polusa

Rewia juniorów w hali MTP

Hala nr 20 MTP będzie od piątku terenem atrakcyjnej, młodzieżowej imprezy pięściarskiej. Odbędzie się tam będzie kolejny turniej o Złoty Pas Aleksandra Polusa. Wszystko wskazuje na to, że impreza ta wejdzie na stałe do kalendarza, a gospodarzem jej będzie Poznań.

Na ringu zobaczymy, w wagach od papierowej do ciężkiej, 86 zawodników z rocznika 1953 i 1954. Szkoleniowcy przywiązują dużą wagę do tego turnieju, umożliwi on dokonanie przeglądu stanu i poziomu szerokiej kadry młodzieżowej w boksie. Spodziewany jest przyjazd wielu trenerów, m. in. z ramienia PZB, kierownika wyszkolenia — Stanisława Ziembę i trenera Franciszka Kika. Kilkunastu zawodników z wytypowanych do startu w poznańskim turnieju już dziś znajduje się na listach najlepszych w poszczególnych wagach, nierzadko są wśród nich mistrzowie okręgów.

Z pięściarzy wielkopolskich ujrzy my kilku znanych bokserów, będą to: w muszce — Aleksandrak z Prosnego, w piórce — Przybylski z Zagłębia, w lekkopółśredniej — Felkel, Szymkowiak z Olimpii i Leszka z Prosnego, w lekkosredniej — Ogór z Olimpii i Białas z Budowlanych. W wadze ciężkiej wystąpi Rybski z Olimpii.

Wśród tegorocznych zwycięzców upatrywać będziemy pięściarzy, którzy już wkrótce zastąpią utytułowanych starszych kolegów. Główne trofeum, piękny puchar, ufundowany przez przewodniczącą go Prezydium Rady Narodowej Poznania — otrzyma zwycięzca wagi piórkowej, a więc tej samej, w której na ringu w Mediolanie Aleksander Polus wywalczył w 1937 r. dla naszych barw tytuł mistrza Europy. Warto przypomnieć, że był to pierwszy sukces polskich pięściarzy na arenie międzynarodowej. Cenne trofea otrzymają również pozostali zwycięzcy.

Pojedynki ćwierćfinałowe i półfinałowe odbędą się będą w piątek od godz. 13 i sobotę od godz. 17. Finały rozpoczynają się w niedzielę o godz. 11. (zb)

Sensacja w Monachium

Piłkarze NRF przegrali z Argentyną

Po 26 kolejnych spotkaniach bez porażki u siebie w kraju mistrzowie Europy piłkarze NRF zeszli z boiska pokonani. W środę na stadionie olimpijskim w Monachium podopieczni trenera Helmuta Schoena na przegrali z Argentyną 2:3 (0:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: Ghiso (5 min.), Alonso (14 min.) i Brindisi (67 min.), dla NRF: Heynckes (78 min.) i Cullmann (90 min.).

Porażka piłkarzy NRF z Argentyną była drugą poniesioną na własnym boisku od chwili objęcia przez Helmuta Schoena funkcji trenera reprezentacji (1964). Pierwszą zachodniemieccy piłkarze ponieśli 12 maja 1965 r. w Nurnbergu z Anglią (0:1). Fozostale 30 pojedynków u siebie podopieczni Schoena kończyli zwycięstwem bądź remisem.

Drużyna NRF, występująca tym razem bez swych asów atutowych Netzera i Muellera dała się zaskoczyć gościom, którzy już po 14 minutach prowadzili 2:0. Po przerwie Brindisi podwyższył wynik na 3:0. Dopiero w końcówce gospodarze odstrasili się z przewagi Argentyny czyków i Heynckes, a następnie, w ostatnich sekundach meczu, Cullmann zmniejszyli rozmiar porażki. (o-b)

Zwycięstwo Anglików

Piłkarze Anglii — przeciwnik reprezentacji Polski w eliminacjach mistrzostw świata — pokonali w środę na stadionie Hampden Park w Glasgow drużynę Szkocji 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Clarke — 2 (13 i 85 min.), Channon (15 min.), Chivers (76 min.) i Lorimer ze strzału samobójczego — 5 min.

Był to 90. pojedynk obu reprezentacji. W dotychczasowych 89 — 32 razy triumfowali Anglicy, 35 — Szkoci, a 22 spotkania kończyły się remisem. (ob)

Po zawieszeniu zarządu

Kurator kieruje pracą PZB

Na wniosek GKKFiT, Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy zawiesił w czynnościach Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego. Decyzję podjęto w związku z ujawnieniem faktów nieprzestrzegania dyscypliny finansowej oraz

zasad gospodarności. W swej motywacji GKKFiT podkreślił, że zarząd PZB, mimo wielokrotnych zażądań władz sportowych, nie potrafił zapobiec zaistniałej sytuacji i w efekcie utracił moralne podstawy do sprawowania swych funkcji.

Jednocześnie GKKFiT powołał na kuratora związku, do czasu zwolnienia walnego zgromadzenia, zasłużonego działacza sportowego — Jana Niewińskiego.

Udany start wielkopolskich zapasników

Zapasnicy wielkopolscy w stylu wolnym walczyli jednocześnie na dwóch frontach, o mistrzostwo I i II ligi. Reprezentanci ekstraklasy spotkali się w Rzeszowie. Do za wodów przystąpiło 90 zawodników z 34 klubów, w tym dwa z okręgu poznańskiego, Grunwald — Poznań i Sulmierzyc — Krotoszyn.

W pierwszym turnieju ekstraklasy, stojącym na dobrym poziomie, korzystnie zaprezentowali się zapasnicy obu naszych klubów. Grunwald zajął w punktacji zespołowej 6 miejsce (zespołowo wygrała Stal Rzeszów przed Gwardią W-wa) a miejsce siódme wywalczył Sulmierzyc.

Wśród zawodników I ligi, którzy znaleźli się w pierwszej trójce w poszczególnych wagach, miejsca drugie zajęli z Grunwaldu: do 52 kg — Steczyk, do 100 kg — Naumowicz i ponad 100 kg — Misiorny. Trzecie miejsce w wadze do 82 kg — zajął Dzieciół. Również trzecie miejsce dla barw Sulmierzycy wywalczył w wadze do 57 kg — Sikorski.

Na macie w Poznaniu odbyły się zawody strefowe, które zgromadziły 76 zapasników z 13 klubów drugoligowych. W punktacji zespołowej Grunwald zajął pierwsze miejsce z 90,5 pkt. a dalsze: Lech Poznań — 83,6, Wiking Wolin — 53,5, Sokół Pyrzyce — 36,5 i Technik Swidwin — 28 pkt.

Poziom reprezentantów w stylu wolnym wyraźnie się poprawia. Oby w ślady „wolniaków” poszli również zapasnicy w stylu klasycznym. (p)

Przed podjęciem tej decyzji — GKKFiT przyjął rezygnację prezesa związku, Stanisława Cendrowskiego, który w okresie objętym dochodzeniem, w związku z wyżej wymienionymi faktami, nie pełnił tej funkcji. Przyjął także rezygnację członka Prezydium PZB trenera Feliksa Stamma. (PAP)

Remis Ajaxu

Niespodzianką zakończył się rozegrany w środę towarzyski mecz piłkarski między grecką drużyną Paok Saloniki, a zdobywcą Pucharu Świata — Ajaxem Amsterdam. Mecz przyniósł rezultat 1:1, do przerwy prowadzili Grecy 1:0.

Szermiercze mistrzostwa Polski juniorów

W dalszym ciągu Szermierczych Mistrzostw Polski Juniorów sporo emocji dostarczył drużynowy turniej szablowy. Triumfowali w nim młodzi szermierze KKS Kraków, którzy pokonali w finale dość łatwo Legię Warszawską 9:1. W zespole krakowskim obok Sołtana, Małeckiego i Wasilewicza świetnie walczył nowo kreowany indywidualny mistrz Polski — Jabłonowski.

W meczu o 3 miejsce AZS Warszawa wygrał z Resurą Łódź 9:5. We florcie dziewcząt zwyciężył zespół Zjednoczonych Pabianiec, który po remisie w pojedynku w finale z AZS Wrocław 8:8 posiadał lepszy stosunek trafień. Trzecie miejsce przypadło w udziale Górnikom Łaziska po zwycięstwie nad Wartą Poznań 9:2. (o-b)

Głos Wielkopolski
30.01.1973

Laureaci VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego — Poznań 1972: Tatiana Grindienko, ZSRR (I nagroda), gra Johanna Brahm a Koncert Skrzypcowy D-dur op. 77 i Shizuka Ishikawa, Japonia (II nagroda) gra Karola Szymanow skiego Koncert Skrzypcowy nr 1 op. 35. Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii w Poznaniu dyryguje Renard Czajkowski. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0926, 33 obr.

Wszystkim zakochanym — to tytuł pierwszej z dwu kolejnych płyt nagranych ostatnio przez „Skaldów”. Prócz piosenek tytułowych: Kolorowe szare dni, Łagodne światło twoich oczu, Wolne są kwiaty na łące, Zajęliśmy tropem. Jaskółka i inne. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0887, 33 obr.

Druga płyta Skaldów pt. „Krywaniu, Krywaniu” zawiera rozbudowany utwór oparty na pięknej góralskiej pieśni i jest jakby podsumowaniem dotychczasowej działalności muzycznej „Skaldów”. Dlatego w improwizacjach spotyka się zjawiska typowe dla tego zespołu. Ciekawe. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0888, 33 obr.

Sweet beat czyli Jan Ptaszyn Wróblewski prezentuje kompozycje swoje i J. Wasowskiego z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. Zygmunta Mahlika. Tata lata, Bitwa o grzędę, Jesień, Stopniowanie, Dzielczyzna tańcząca, Cóż ci to ja uczyniłem — oto niektóre spośród 11 utworów tej płyty. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0859, 33 obr.

Maria Koterbska nagrała ostatnio 12 piosenek: O tak w Polskę iść, Dziś nie wiem kto to jest, Gdzie jest nasza miłość, Brzydula i rudzielec, Deszcz, Powracająca melodia i inne. Gra orkiestra pod dyr. C. Majewskiego i E. Majchraka, śpiewa zespół wokalny Pro Contra. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0800, 33 obr.

Niezapomniane przeboje Henryka Warsa: Ach jak przyjemnie, Zimny dąb, Czy tutaj mieszka panna Agnieszka, Spój kochanie, Kocha lubi szanuje, Umówiłem się z nią na dziewiatą i inne. Śpiewała: Irena Santor, Bohdan Łazuka, Barbara Rylska, Jerzy Polomski i inni, graja zespoły instrumentalne J. Abratowskiego, J. Senta, T. Suchockiego i L. Bogdanowicza. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0760, 33 obr.



ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR
PGL-KOZIOŁKI

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48	49
50	51	52	53	54	55	56
57	58	59	60	61	62	63
64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77
78	79	80	81	82	83	84
85	86	87	88	89	90	91
92	93	94	95	96	97	98
99	100	101	102	103	104	105

KAZDA Z 49 LICZB
TYLE RAZY ZOSTAŁA
WYLOSOWANA OD
POCZĄTKU ISTNIENIA
DO 315 GRY 26 XII 1972 r.

LICZBA DODATKOWA

2045-K1

Przetargi

„FORMA” — Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego Poznań, St. Rynek 52b — OGŁASZA PRZETARG NA KAPITAŁNY REMONT INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA w zakładzie produkcyjnym w Poznaniu, przy ul. Rybaków 6a.

Termin wykonania remontu w miesiącu lipcu wżgl. sierpnia 1973 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zakładowych kopertach z napisem „Przetarg” prosimy składać pod wyżej wyznaczonym adresem Spółdzielni, w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dwa dni po upływie terminu składania ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Blisze informacje uzyskać można w biurze Spółdzielni przy St. Ryнку 52b.

1923-K1

Spółdzielnia Pracy Szczytkarsko-Drzewna w Zielonej Górze, ul. Krakusa nr 50 — ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹNICZONY na wykonanie i dostawę w II kwartale 1973 r. — 3 FORM DO WTRYSKU POLIAMIDU.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni w Dziale Technicznym.

W przetargu uczestniczyć mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zakładowych kopertach z dopiskiem „Przetarg” prosimy składać w biurze Spółdzielni, wżgl. przekazać przesyłką pocztową, w terminie do dnia 12. III. 1973 r.

Komisijne otwarcie ofert z udziałem zainteresowanych, nastąpi w dniu 13. III. 1973 r. o godzinie 10 w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, wżgl. unieważnienie przetargu bez podania powodu.

385-K2

Praca Nauka

Uczennica potrzebna. Pracownia kalceniczna, Piekarni 25 w podwórzu.

37294g

Inż. ogrodnik z praktyką w zakresie ochrony roślin i upraw szklarniowych, poprowadzi nadzór. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36162g.

Potrzebna zaraz gospośka samodzielną. Warunki dobre, własny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37187g.

Przyjmę maszyniarke. Pracownia kalceniczna, ul. Ja rownowskiego 47a.

36924g

Fryzjerka damsko - meńska, dobra siła, posiadająca ca i rok stażu — potrzeba na zaraz. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 203p.

Potrzebny blacharz - galatarnik na 2-4 godzin dziennie. Telefon 507-69, godz. 10-17.

Przyjmę kobietę do pracy fizycznej w warsztacie ślusarskim. Buchwald, ul. Nałkowskiej 15, 36005g

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Poznaniu ul. Cicha nr 8

posiada do upłynnienia

maszyny (używane) do pisania:

Adler, Mercedes, Orga, Urania, oraz do liczenia: Archimedes kal. i Mesko. Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Informacji udziela Kier. Admin., ul. Cicha 8, pokój 2.

Przedsiębiorstwo sprzedaje również w ramach upłynnienia

MATERIAŁY BUDOWLANE,

których wykazy posiada Dział Zaopatrzenia — Poznań, ul. Na Podgórniku nr 1, telefon 533-02, 1776-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi ul. Obotrycka 61 — 61249 Poznań, telefon 710-44

ZGŁASZA DO UPŁYNNIENIA

następujące materiały:

• 216 mb przewodu ADG-16 mm — wart. 816,50 zł

• 97 szt. stateczników 40 W — wart. 2.716,— zł

• 3 szt. podłączniki elektryczne — wart. 420,— zł

• 288 mb pasa napędowego parcialego 60 mm — wart. 5.560,— zł

Materiały można zobaczyć w Magazynie Materiałowym w Poznaniu przy ul. Obotryckiej 61, 1772-K2

Komunikaty

Który z uczniów klasy VIII chciałby przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 18-20, 35285g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35404g

Kupno Sprzedaż

Dafnie suszone, koper wło ski, majeranek, rumianek, kminek, paprykę — kupię. Strzelecka — 63-030 Kosztyn Wlkp. 156p

Wózki dziecięce, drobne artykuły motoryzacyjne oraz przewody elektryczne — poleca sklep — Ma leckiego 4, w podwórzu, tel. 047-86. 35578g

Sprzedam korzystnie psa pudelka. Tel. 67-39-41, po godz. 16. 37221g

Sprzedam rozsądnie pomidorów Revermum, Eurocross, Potentat, Zelandia. Ogrodnictwo — Winogrody Pszczelna 22. 33934g

Wypożyczalnia. Długa 9 — wyprzedaż suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. 33815g

Sprzedam toкарnie ze skrzynią Nortona 1,50 di. oraz strugarkę do metali, cięższy typ. Oborniki k. Poznania, tel. 418, dzwonić wieczorem. 36200g

Sprzedam powiększalnik nowy „Krokus - Color” + obiektyw. Tel. 651-85. 36454g

Kupię mieszkanie wylączone, pokój, kuchnia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Kupię lub wynajmę własne nościwo lub wylączone pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Pani pracująca, członek spółdzielni, poszukuje pokoju samodzielnego, najchętniej w nowym budownictwie, może być u osoby samotnej. Cena do ugodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36144g

Kupię mieszkanie własnościwo lub przejmę udział Halina Przybył, Kępińska 15, Grabów n. Prosną. 33203g Grunwaldzka 19 dia 36120g

Lokale

Kupię mieszkanie wylączone, pokój, kuchnia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Kupię lub wynajmę własne nościwo lub wylączone pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Pani pracująca, członek spółdzielni, poszukuje pokoju samodzielnego, najchętniej w nowym budownictwie, może być u osoby samotnej. Cena do ugodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36144g

Kupię mieszkanie własnościwo lub przejmę udział Halina Przybył, Kępińska 15, Grabów n. Prosną. 33203g Grunwaldzka 19 dia 36120g

Kupię mieszkanie wylączone, pokój, kuchnia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Kupię lub wynajmę własne nościwo lub wylączone pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Pani pracująca, członek spółdzielni, poszukuje pokoju samodzielnego, najchętniej w nowym budownictwie, może być u osoby samotnej. Cena do ugodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36144g

Kupię mieszkanie własnościwo lub przejmę udział Halina Przybył, Kępińska 15, Grabów n. Prosną. 33203g Grunwaldzka 19 dia 36120g

Kupię mieszkanie wylączone, pokój, kuchnia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Kupię lub wynajmę własne nościwo lub wylączone pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Pani pracująca, członek spółdzielni, poszukuje pokoju samodzielnego, najchętniej w nowym budownictwie, może być u osoby samotnej. Cena do ugodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36144g

Kupię mieszkanie własnościwo lub przejmę udział Halina Przybył, Kępińska 15, Grabów n. Prosną. 33203g Grunwaldzka 19 dia 36120g

Kupię mieszkanie wylączone, pokój, kuchnia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Kupię lub wynajmę własne nościwo lub wylączone pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Pani pracująca, członek spółdzielni, poszukuje pokoju samodzielnego, najchętniej w nowym budownictwie, może być u osoby samotnej. Cena do ugodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36144g

Kupię mieszkanie własnościwo lub przejmę udział Halina Przybył, Kępińska 15, Grabów n. Prosną. 33203g Grunwaldzka 19 dia 36120g

Kupię mieszkanie wylączone, pokój, kuchnia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g

Kupię lub wynajmę własne nościwo lub wylączone pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36106g



OKAZJA DLA MELOMANÓW!

CO MIESIĄC NOWA KASETA

z nagraniami znanych przebojów

z TOP TWENTY.

BANK PKO proponuje

zagraniczne kasety z taśmą C-60 w wersji stereo — możliwość odbioru w wersji mono.

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe PeKaO.

Zainteresowanych zapraszamy do

Ekspozycy Banku PKO w Poznaniu,

ul. Świerczewskiego nr 12

276-K2

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszynowego „Bipromas” O/Poznań — zatrudni w nowo organizowanym Dziale Generalnych Dostaw

1 STARSZEGO INŻYNIERA DOSTAW Wymagane kwalifikacje: wyższe studia techniczne lub ekonomiczne, 7 lat praktyki w przemyśle lub biurze projektowym. Pożądana znajomość języków obcych.

1 TECHNIKA DOSTAW Wymagane kwalifikacje: wyższe studia techniczne i 3 lata praktyki w przemyśle lub wykształcenie średnie techniczne i 6 lat praktyki w przemyśle.

Warunki pracy — wg taryfikatora Biur Projektowych. Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela: Dział Kadr, pl. Wolności 17, pokój 201. 1720-K1

Spółdzielnia Pracy „Perfecta” w Poznaniu, ul. Pałacza nr 134 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie

GALWANICZNEGO POKRYCIA powłoką cynkową, detali o łącznej powierzchni ca 200 tys. dcm².

Termin wykonania pracy — sukcesywnie w partiach miesięcznych w ciągu roku 1973.

Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze Spółdzielni.

Koperty zakładowe z ofertami z napisem „Przetarg” — należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 20 lutego 1973 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 1973 roku o godzinie 10.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1716-K1

PKP Oddział Ruchowo-Handlowy w Poznaniu — zatrudni natychmiast pracowników fizycznych z wykształceniem podstawowym na stanowiska:

A. M E Z C Z Y Z N

— manewrowego,

— zwrotniczego,

— nastawniczego,

— konduktora pociągów towarowych,

— funkcjonariuszy ochrony kolei.

B. K O B I E T Y

— zwrotniczego,

— nastawniczego,

— konduktora pociągów osobowych.

Do drużyny konduktorskich przyjmują się kandydaci z terenów najbliższych położonych i posiadających dogodny dojazd do stacji Poznań Główny, Gniezno, Zbąszynek, Wągrowiec.

PKP zatrudni również pracowników ze średnim wykształceniem (mężczyzn, kobiety posiadające dobre warunki fizyczne) na stanowisku

— DYŻURNEGO RUCHU.

Kandydati powinni posiadać I kategorię zdrowia (badanie przeprowadza lekarz kolejowy).

Funkcjonariusze ukończoną służbę wojskową.

Przyjęciem do pracy zapewnią się bezpłatny dojazd do pracy koleją, a dojeżdżającym z miejscowości oddległych od stacji kolejowej PKP zwraca należność za przejazd autobusem.

Kandydatom na stanowiska manewrowego i nastawniczego z miejscowości, z których nie ma dogodnego dojazdu do Poznania, zapewnia się zakwaterowanie w kwaterach prywatnych na koszt PKP.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i pracy udziela Referat Ogólny w Oddziale Ruchowo-Handlowym, ul. Chudoby 10, pok. 123a, kod pocztowy 61-318 Poznań. 1472-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, Poznań, ul. Ratajczaka 46 — zatrudni natychmiast w Zarządzie Przedsiębiorstwa i na budowach woj. poznańskich następujących pracowników:

— KIEROWNIKÓW BUDÓW — wyższe wykształcenie techniczne z praktyką w budownictwie.

— TECHNIKÓW budowlanych i normowania pracy — średnie wykształcenie techniczne z praktyką w budownictwie.

— MAJSTRÓW BUDOWLANYCH — dyplom mistrzowski, z praktyką w budownictwie.

— REFERENTÓW EKONOMICZNYCH — d/s sprzętu transportowego.

— MAGAZYNIERA — długoletnia praktyka w budownictwie.

— POMOC MAGAZYNOWA, oraz na budowach poznańskich:

— MURARZY,

— CIESIEL,

— BETONIARZY,

— ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH,

— KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy,

— ELEKTRYKA — nawijacz na silniki elektryczne,

— ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO,

— ELEKTRYKA MASZYN BUDOWLANYCH,

— DOZORCÓW na cały etat wżgl. na pół etatu,

— SPRZĄTACZKI.

Warunki pracy i pracy do omówienia.

Dla pracowników zamieszkałych zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie oraz przysługujące świadczenia.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac PPBP nr 1 — Poznań, ul. Ratajczaka nr 46, pokój 16. 1700-K1

† Dnia 13 lutego 1973 r. zmarła nagle w wieku lat 65 moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA NOLKA

z domu SMURAWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Świerczewskiego 13 m. 22. 37236g

† Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1973 r. zmarł, opatrzony Olejami św., nasz najdroższy i nigdy nieodżałowany brat, szwagier, wujek, stryjek, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF KOLECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Poplińskich 9 m. 8. 37176g

† Dnia 13 lutego 1973 r. odszedł od nas zupełnie niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 33, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatulek, wnuk, syn i brat, śp.

mgr inż. PRZEMYSŁAW

KUCIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego 1973 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Cempiniu.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 24 m. 16. 37179g

† Dnia 12 lutego 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, ukochana matka, teściowa i babcia

MARIANNA KOŁASKA

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

syn z żoną i wnukami

Poznań, ul. Średnia 6. 37194g

† Dnia 12 lutego 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, ukochana matka, teściowa i babcia

MARIANNA KOŁASKA

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

syn z żoną i wnukami

Dnia 12 lutego 1973 roku zmarła

KAZIMIERA DALESZYŃSKA

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Ożenek” (przedstawienie zamknięte).
NOWY — g. 16 „Tajemniczy ogród”, g. 19 „Mój biedny Marik”.
OPERA — g. 19 „Rigoletto”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „Czy Pa- cydło to Straszdyło”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 20.15 „Zabójcy” (USA 18 l.), g. 16, 18 „Wesele” (pol. 14 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Wyzwolenie” cz. IV i V (radz. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 „Klan Sycylijski” (fr. 16 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Kości róg” (bułg. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Życie raz jeszcze” (pol. 16 l.), g. 18, 20.15 „Znałem ją dobrze” (wl. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Niewolnicy” (USA 14 l.), g. 19.30 „Max i ferajna” (fr. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Gwiazda Południa” (ang. 11 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Bolesław Śmiały” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Skradzione pocałunki” (fr. 16 l.).
MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dom wampirów” (ang. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Czapajew” (radz. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Dziewczyna z pistoletem” (fr.-wl. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 „Fanto mas contra Scotland Yard” (fr. 14 l.), g. 20 „Ktoś za drzwiami” (fr. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 „John i Mary” (USA 18 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Zaproszona” (fr. 16 l.).
SCALA — g. 15 „Waterloo” (fr. 14 l.), g. 18, 20 „Tristana” (wl. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15.30 „Próba terroru” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Dziewica dla księcia” (wl. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Najlepsza kobieta mojego życia” (czes. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Polonez Ogińskiego” (radz. 11 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Max i ferajna” (fr. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „USA — Nowy Jork — wystawa światowa” cz. I.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypłaty uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżwińskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowskiego 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro- lecka 78 (dzwony nocne), Marcin- kowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Pozna- niu — tel. 504-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — IV kon- cert dla członków Klubu Pro Si- fonika II st.: dyrygent — R. Czaj-kowski, solisci: S. Woytowicz (sopran), L. A. Mróz (bas), M. Gra- barczyk (skrzypce), S. Firlej (wio- lonczela).
AULA UAM — g. 19.30 — Wie- czór sonat Beethovena — Tatiana Nikolaiewa (ZSRR) — fortepian.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zale- ży od nas samych; 8.40 Pronounie- my, informujemy, przypominamy: 9 Dla kl. III i IV (jez. polski), „Ra- dio”: 9.20 600 sek. z „Amazonka- mi”; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 10.05 „Od słodkiej ra- no” odc. 13 (ostatni) pow. E. Mal- passa; 10.25 Gra Jekatierina No- wicka; 10.50 Autorytet rodzicielski w wychowaniu: 11 Dla kl. VI (hi- storia), „Mikolaj Kopernik i jego następcy” aud. dokument. prof. dr. H. Samsonowicza; 11.30 Polscy ak- torzy w studiu muzycznym; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Z gdań- skiej fonoteki muzycznej; 13 Zwi- cza ZSRR; 13.20 Na swolska nute graja i śpiewają zespoły regional- ne; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Nie zapomnieć, nie przemieścić — o J. Irenyński; 14.05 Ładosz; 14.10 Jean Philippe Rameau — I Suita z baletu „Świątynia chwały”; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dzie- ciat i chłopców; 16.05 Opinie ludzi parlii; 16.15 Z nagrań wybitnego barfisty Nicanora Zahalety; 16.30 Poniedziałnie z młodzieżą; 18.50 Mu- z. i aktualn.; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchaj: 19.30 Gwiazdy światowych estrad; 20.30 Fala 73; 20.35 Miniatury rozrównkowe; 21 „Dyrektor”; 21.25 Radio — szkole — dla nauczycieli; 21.40 I st. z tea- trów; 22.10 Portrety wielkich wy- konawców — Jean Pierre Rampel; 22.45 Mel. rozrównk.; 23.10 Przegląd i pogląd; 23.20 Z dźwięków na grafi jazzowych; 23.30 Rewia pios- nek; 0.10 Program nocny z Po- znania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.05 Muzyczny ty- dzień Poznania; 8.35 Aud. polonij- na; 9 Jazzowe konfrontacje; „Pa- lacyk” kontra „Stodoła”; 9.35 Ni-

Ruch jak podczas Targów



Uruchomienie Kaponiery od- ciężyło most Dworcowy, po- wodując jednocześnie zaga- szenie jezdni na ul. Czerwo- nej Armii, szczególnie na od- cinku wzdłuż pl. Mic- kiewicza. Dalej jest już nieco luźniej, bo zna- czna część samochodów, ja- dących z Kaponiery, skręca w Stalingradzką, względnie w Towarową i Marchlewskie- go. Na skrzyżowaniu tym przydałaby się sygnalizacja świetlna, zsynchronizowana z tą na Kaponierze (tzw. zielo- na linia).

Na zdjęciu: chociaż ruch wielopasmowy, na jezdni już się robi ciasnowo i obecność milicjantki jest konieczna. (z)

Fot. — K. Przychodźki

Piosenka francuska w Domu Weterana

Dużo przyjemności sprawili pensjonariuszom Domu Wete- rana Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. Wieniawskiego i Towarzystwo Przyjaźni Pol- sko-Francuskiej z Warszawy, organizując dla nich koncert piosenek francuskiej. Śpiewała Barbara Jeżewska, akompanio- wał zespół muzyczny pod kie- rownictwem Rajmunda Nowic- kiego. (wj)

AKTUALNOŚCI

● Na „Marcinku” (tym razem mowa — nie o Teatrze o tej nazwie — a o budynku liceum im. Marcinkowskiego) widniejący z daleka zegar w wieżycie u- porczywie wskazuje tę samą go- dzinę bez względu na porę dnia i nocy. Czy wśród byłych uczi- niów „Marcinka” nie ma żadnego zegarmistrza, który by przez sympatię dla swej „budy” na- prawił, co trzeba?

● Poznańska „Estrada” wspólnie ze Społecznym Komite- tem Przeciwalkoholowym urządza- ją imprezę, wartą popularyzowa- nia. Nosi ona miano „Jak zaba- wa to zabawa” i pomaga mło- dzieży studenckiej przyjemnie spędzić wolny po zajęciach czas. Dzisiaj właśnie taka zabawa od- będzie się w klubie Politechniki Poznańskiej „Agora” o godz. 20. (z)

ma marginesu; 10.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 10.25 „Strzała lecała” fragm. opow.; A. Skłona; 10.45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Przebieg 72 roku w wersjach in- strumentalnych; 13.40 „Armelle” opow. I. Iredyńskiego z tomu „Związki uczuciowe”; 14.05 Czwart- kowe spotkanie przy muz.; 14.30 Kronika kulturalna z Rozgł. Rzecz- ewska; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Z twórczości kompozyto- rów słowiańskich; 15.20 25-lecie Kola Młodych przy ZPK; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Piosenki i me- lodie estradowe; 17.55 Radioex- press; 18.05 Problemy zjazdowe; 18.20 Widnokrag — program popu- larno-naukowy; 19.15 Język rosy- ski; 19.30 R. Wagner — „Zmierz- chobóg”; — dramat muzyczny; 21.50 Magazyn — „Z kraju i ze świata” i stan pogody (w przerwie onery).
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 21.50, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Przeciw zbrodni — kto mówi? — gawęda doc. dr. T. Hanauska; 7.40 Muzycz- na zegarynka; 8.05 Mój magneto- fon; 8.35 Orientalne orientacje mu- zyczne; 9 „Tajemnica ślepych pta- ków” — 1 odc. pow. L. Soukka; 9.10 W roli głównej T. Woźniak; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 H. W. Ernst — Wariacje Koncertowe na temat staroirlandzkiej pieśni „Ostatnia ró- za lata”; Gra K. A. Kulka — skrzypce; 10 Jazzowe improwizacje O. Petersona; 10.15 N+T, czyli no- woczesność i technika; 10.35 Dzień- tak co dzień; 11.45 „Pamiętnik Ka- merdynera Cesarza Napoleona II” — 6 odc.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na katowickiej antenie; 15.10 Al- bum muzyki uniwersalnej; 15.30

60 mln zł na poprawę stanu dróg osiedlowych

Główną pozycją w tegorocznych planach Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni zajmują drogi komunalne na osiedlach mieszkaniowych. Na realizację zamierzeń w tym zakresie przeznaczono około 60 mln zł.

Dzięki tak dużym nakładom znacznie poprawia się warun- ki komunikacyjne na dużych osiedlach Poznania.

Najwięcej prac drogowych zaplanowano na Winogradach; ul. Murawa otrzyma nawierz- chnię na dalszym odcinku, od ul. Serbskiej do Lechickiej. Kontynuowana będzie również budowa ul. Serbskiej (od ul. Murawa do Połabskiej) łącznie z robotami nawierzchniowymi. Natomiast na ul. Połabskiej (od Serbskiej do Lechickiej) przeprowadzone będą roboty ziemne, związane z układa- niem kabli telekomunikacyj- nych i kanalizacji deszczowej.

Ul. Słowiańska doczeka się wreszcie chodnika od strony osiedla. Jak nas bowiem za- pewniają, już w I półroczu br. będzie on tam na pewno wykonany. Trzeba jeszcze, aby także Spółdzielnia Mieszkani- wa zadbała o swój teren mię- dzy blokami i wykonała pozo- stałe drogi wewnątrzosiedlowe, by mieszkańcy nie musieli to- nać w błocie.

Natomiast na Ratajach pla- nuje się kompleksową rezbud- owę ul. Wioślarskiej (roboty ziemne łącznie z nawierzchnią i oświetleniem), budowę dro- gi od ul. Zamenhofs do Osie-

dla C5 i C6 (górny taras Ra- taj). Na ul. Nowoostrowskiej wykona się roboty ziemne. Za- planowano również budowę parkingu przy ul. Zamenhofs oraz rozpoczęcie prac ziem- nych w ul. Łabskiej — Walec- kiej.

Na Grunwaldzie wybuduje się ul. Olszyny, planuje się również zakończenie budowy ul. Leszczyńskiej, w części przylegającej do ul. Opolskiej (Świerczewo) na Wildzie.

Mieszkańcy Osiedla Smocho- wice otrzymają nową na- wierzchnię na ul. Santockiej. (wn)

W Napachaniu

Tylko stary chleb

Mieszkańcy wsi Napachanie skarżą się w listach do redak- cji „Głosu Wielkopolskiego”, że od dłuższego czasu nie mo- gą kupić w miejscowym skle- pie GS-u świeżego chleba. W rozmowie z klientami i kiero- wniczką sklepu ustaliliśmy, że piekarnia z Tarnowa Podgór- nego zaopatrująca m.in. Na- pachanie, dostarcza tam tylko stary, czerstwy wypiek i z re- guły w godzinach kiedy sklep jest już zamknięty (po godz. 15).

Jednocześnie w innych wsiach (np. w Rokietnicy) mie- szkańcy mają do dyspozycji świeży chleb i to już w godzi- nach południowych. (br)

Nowe placówki, modernizacja starych

Trzy lata temu opracowano program rozwoju służby zdra- wia i opieki społecznej na Grunwaldzie, uwzględniając naj- pilniejsze potrzeby do 1975 r. Zamierzenia, zawarte w pro- gramie, zwłaszcza jeśli chodzi o kapitalne remonty i moderni- zację placówek służby zdrowia, jak do tej pory realizowane są prawidłowo.

Dzięki temu powiększył się metraż niektórych przychodni, inne — jak np. przy ulicach Grochowskiej 110 i Matejki 52 — zyskały na wyglądzie. W cią- gu minionych dwóch lat zwiek- szyła się też m. in. liczba miejsc

dro; „Zemsta”; 11.25 — Sprawo- danie z międzynarodowego slo- wami specjalnego o Puchar Beski- dów — bezpośrednia transmisja ze Szczepku; 14 — Matematyka w szkole — Pomiar pojemności i cie- żaru; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brat- kiem — w programie m. in. film z serii „Gruby”; 17.45 — PKF; 17.55 — „ZSRR-50” — Moskwa — pro- gram przygotowany przez TV ra- dziecka (kolor); 18.45 — „Inaczej”; — rep.; 19.10 — Przypominamy, ra- dzimy; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik oraz wyniki losowania bonów premiowych PKO; 20.05 — Teatr „Kobra”; — Jean Cosmos; 20.40 — Wczorowy Uniwersytet dla Starszych Panów — wykład 8 — Matteo Bendello; „Kobieta wierna”; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Wiadomości sportowe i fragm. mie- dzynarodowego slalomu specjalne- go o Puchar Beskidów; 23.05 — TV Technikum Rolnicze — Zoolo- gia, lekcja 1; 23.40 — TV Techni- cum Rolnicze — Hodowla zwierząt, lekcja 1.

PROGRAM II: 16.50 — Polski film animowany (kolor); 17.50 — Kolorowe spotkania (kolor); 18.15 — „Gustaw” — węgierski serjny film animowany (kolor); 18.20 — Co kraj to obyczaj — „Herby II” — przed kamerami Szymon Kob- liński (kolor); 18.50 — Jez. angie- lski w nauce i technice, I. 20: 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.05 — „Insular” — film prod. hiszp. (kolor); 20.35 — „Ex Anti- quities” — program muzyczno-roz- rywkowy TV węgierskiej; 21 — 24 godziny (kolor); 21.20 — „Śmier- telny wróg” — radz. film fab. (ko- lor); 22.40 — Jez. francuski (powt.).

Poznań widziany nocą

Postanowiłem spróbować w sobotni wieczór wczuć się w rolę przybysza, który zawitał do Poznania.

Dworzec Główny PKP jest pierwszym poznańskim o- biektem, z którym styka się większość przyjezdnych. Można tu odpocząć, obejrzeć telewizję, poczytać gazety, kupić kwia- ty, skorzystać z usług fryzjera o każdej porze dnia i nocy, a także zjeść coś w dość przyzwoitych warunkach.

Ale dość chwalenia; jestem przecież przybyszem, zupełnie nie znam miasta. Powinienem zdobyć informację: gdzie moż- na przenocować, gdzie coś zjeść, co warto obejrzeć, a co zwie- dzić szczególnie? Skąd się dowiem tego wszystkiego? Naj- prościej, niedrogo i praktycznie — chyba z planu miasta. Ba, ale gdzie można tę składaną planszę mądrości kupić? Na dworcu, choć kiosków „Ruchu” tu kilka, planów miasta nie ma („Głos” sygnalizował już ten brak). Cóż, pozostaje nam średniowieczna metoda poznawania miasta — pytanie o to i owo przechodniów.

— Przepraszam, przyjechałem do Poznania i chciałbym przenoćować. Czy w pobliżu jest hotel?

— Jest. Ale czy chce pan drogo, czy tanio?

— Raczej tanio.

— No to tu niedaleko jest Biuro Zakwaterowania. Wyjdźcie pan przez Dworzec Zachodni, potem na drugą stronę i parę kroków w lewo.

Dziękuję za informację i ruszam w stronę biura. Nim zna- lazłem się w jego progach, zażywna fejmość zagadnęła mnie:

— Pokoju bez rachunku pan by nie chciał?

— Ewentualnie — odpowiadam.

— Dla jednego czy dla dwóch?

— No, jestem z kolegą (lżę). A po ile?

— Sto dwadzieścia, ale pokój z telewizorem, parkiet, jest i łazienka. Niedaleko stąd.

— Zobaczymy — mówię i idę do biura. Tam zdziwieniem kwitują moje pytanie o pokój w hotelu: w sobotę wieczór- rem?! A kwatery prywatne? Owszem są, sto złotych za pokój dwuosobowy. Pytam czy pokoje będą jeszcze np. za dwie, trzy godziny? — Chyba tak — słyszę w odpowiedzi. Wychodzę.

Jest już prawie dwudziesta druga. Pora coś niecoś zjeść. Byle niedrogo. Chciałbym przeznaczyć na to nie więcej, jak 20 zł. Radzę się w tej materii oczekujących przy Głogowskiej na tramwaj. Proponują przejazd tramwajem („a złotówkę pan ma, bo inaczej biletu się nie kupi”) na Czerwonej Armii. No bo wie pan: Czerwonej Armii, plac Wolności, 27 Grudnia, no jeszcze Stary Rynek i właściwie ma pan Poznań zaliczony. Z jeźdzeniem o tej porze nie tak łatwo, ale coś tam jeszcze po- winno być otwarte.

Jadę „Kuchcik” zamknięty. „Frykas” zamykają, poza tym zbyt duże stężenie procentów alkoholowych w powietrzu, a na ziemi (czytaj: w lokalu) spory legion koryntianek made in Poznań. Trochę lepiej we „Fregacie”, lecz też zamykają i trzeba odchodzić („przecież widzi pan, że zamykamy, nie mógł pan przyjść wcześniej?”). W barach mlecznych ciem- no, w barach garmażeryjnych (serdecznie ich mało) również. Żeby choć gdzieś automat za 10 groszy wylewał trochę wrzasku, może kupiłbym w nocnym sklepie paczkowaną herbacę. Ale gdzie? Zwiędziałam centrum zgodnie z zaleceniami.

Na ulicach nawet sporo osób. Trudno się dziwić — karna- wał. Większość z nich „ślamuje” po chodnikach w sposób wskazujący na nadmierne korzystanie z używek. Dopiero co „wybyli” z zakładów z wyszynkiem. Kto zaś o tej porze chciałby się gdzieś zabawić, potać, to, niestety, napotkał wypelnione po brzegi lokale dancingowe i dobrze strzeżone przez portierów.

Obszedłem całą „zadaną” mi trasę. W targowym mieście nie o tej porze nie uświadczysz, ani kiosków z gorącymi kiełbas- kami, ani z szaszłykami, lub smażonymi rybami.

Dobrze, że chociaż można wrócić na dworzec kolejowy, gdzie wśród dań w granicach 10—15 zł z a w s z e dostaniesz jaje- cznicę z dwóch jaj (reszta od 25 zł wzyży), przez kelnera pieczętowaną zwaną „jajówką”. Nie zmienia to jednak obra- zu, jaki wywiera na przybyszu targowa metropolia późnym wieczorem i nocą. Gości, których zaprasza się do Poznania, wszystko jedno czy krajowych, czy zagranicznych, a szczegól- nie tych, którzy tu wieczorem przyjeżdżają „na delegację”, należałoby lojalnie uprzedzać w folderach, przewodnikach, afiszach reklamowych: serdecznie witamy w grodzie Prze- mystawa, ale tylko w dzień, bo jeśli wieczorem, to z własną aprowizacją.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Drzewna kosmetyka

W dzielnicy Grunwald trafi- liśmy na akcję konserwacji drzewostanu (na zdjęciu — przy ul. Szylingaj). Dołą- jak poinformował nas kierow- nik Czesław Kwiatek z Dzielnicowego Rejonu Dróg i Zieleni — dokonano niezbęd- nych tych zabiegów przy 4 500 nowych drzewek i 400 starych, a dalszych 400 cze- ka jeszcze swej kolei. Jeszcze jedna informacja: na Grun- waldzie Dział Zieleni wykar- czuje około 40 drzew (np. na Grunwaldzkiej, Bułgarskiej, Wyspiańskiego) własnymi siła- mi i ponadto musiał zlecić usunięcie około 100 dalszych przy ul. Wyłopy. Powód — choroba drzew, której nie da się zwalczyć, wywołana owym pamiętnym i fatalnym zaso- lem gleby przy usuwaniu śniegu. Tak długotrwałe są konsekwencje tego nie prze- myślanego wówczas kroku. (z)

Fot. — K. Przychodźki



TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.55 — „Szpieg cesarza” — film fab. prod. franc., odc. I pt. „Na- uczyciel” (kolor); 9.55 — Dla szkół — Historia (kl. VI) — Szabla i ra- pier; 10.55 — Dla szkół — Jez. pol- ski (kl. VII) — Aleksander Fre-